

**Zapisują się nowe
karty w dziejach OSP
Markowice**



Były prezes Roland Kotula (z lewej)
i jego następca Daniel Tumula

WTOREK 22 CZERWCA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 25 (1520)

Rok XXX



SZCZEGÓŁY NA STRONACH 11

SYNDYK W RAMECIE:

Wszyscy pracownicy dostaną swoje pieniądze co do złotówki

Z końcem lipca świadectwa pracy mają otrzymać wszyscy pracownicy spółdzielni meblarskiej, czyli 194 osoby. – Pieniądze na pokrycie zaległych wynagrodzeń dla pracowników mają pochodzić z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Co z wierzycielami Ramety? Długi przekraczają 20 mln zł. – Nie jestem w stanie powiedzieć dziś, czy wierzyciele odzyskają 10% czy 50% należności, ale mogę obiecać, że będziemy robić wszystko, by majątek spółdzielni sprzedać za możliwie najlepszą cenę – mówi nam Aneta Brachaczek – syndyk masy upadłości (na zdjęciu).

STRONY 22 – 23

Kot nowym radnym Kuźni

Mateusz Kot pokonał Adama Skórkę w wyborach uzupełniających do rady miejskiej



STR. 4

Festiwal Średniowieczny od A do Z



STR. 20-21

**Bohater, który służył
ludziom.** 100-lecie święceń arcybiskupa Gawliny w Strzybniku

STRONA 24

**Radny Mikołajczyk
doniósł do
prokuratura
na starostę
raciborskiego**



STR. 14

ISSN 1232-4035



25

**Obiecujący start jarmarku staroci
w Krzanowicach. Zorganizował
go Tomasz Pluta**

STRONY 18-19

**Nowy dworzec PKP w Raciborzu
ma być gotowy w 2023 roku**



STRONA 12



**RADIO
VANESSA FM**
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM



Złośliwy komentarz tygodnia

O upale, Szwedach i dobrej wodzie



BOŻYDAR NOSACZ

Z wielką pompą obchodzono setną rocznicę święcen kapłańskich biskupa Józefa Gawlina. Kto wie, może or-

ganizatorzy chcieli ś.p. biskupowi wynagrodzić niedawne odrzucenie go jako patrona ronda na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 45 oraz drogi Racibórz – Pszczyna. Tak czy siak, do Strzybnika (skąd Gawlina pochodził), w miłośnierny niedzielny skwar, zjechał kwiat raciborskiej polityki i duchowieństwa (nie tylko raciborskiego), z

zauważalną nieobecnością radnego Piotra Klimy.

Jak widać po roześmianych twarzach i różnych gestach, (obszerna relacja na nowiny.pl) uczestnicy musieli dyskutować nie tylko o heroizmie czczonej postaci, ale i o sprawach przyziemnych. Kto wie, może o nadchodzącym (na razie w formie strumyczka plotek i tajemniczych min) referendum w Ra-

ciborzu w sprawie odwołania prezydenta? A może o tym, czy na wiosnę będą w Polsce wybory? Albo całkiem zwyczajnie, o wieczornym meczu z Hiszpanią, czy śródownym (jak zwykle o wszystko lub tylko o honor) ze Szwecją. Tak na marginesie, akurat w tych czerwcowych dniach, tylko 334 lata temu, Szwedzi oblegali Warszawę w czasie tak zwanego potopu

szwedzkiego (niech Sienkiewicz mi wybaczy, że wbrew jego woli używam tego określenia).

Tradycyjnie usiłowaliśmy podsłuchać o czym gwarzą nasze vipy i, też jak zwykle, przepraszamy, jeśli to co podsłuchaliśmy nie całkiem zgadza się z faktami.

bozydar.nosacz@outlook.com



Senator Ewa Gawęda i wójt Rudnika Piotr Rybka



Minister i poseł Michał Woś oraz były wiceprezydent Raciborza Michał Fita



A na koniec spontanicznie ukonstytuowała się grupa rekonstrukcyjna do odtworzenia „obrony Częstochowy” przed Szwedami, według fantazji Sienkiewicza z „Potopu”. Na pierwszym planie Ewa Gawęda jako Oleńka Billewiczówna, Michał Woś jako Kmicic/Babinicz i Dariusz Polowy jako Stefan Czarniecki (hetman, nomen omen, polowy).

Piórem
naczelnego



Mariusz
Weidner

Redaktor
naczelný
Nowin
Raciborskich

Thuste koty

Miałem okazję porozmawiać w weekend z samorządowcem małej gminy w powiecie raciborskim. Takiej, gdzie władze martwią się czy starczy pieniędzy na wypłaty dla nauczycieli albo czy nie braknie wpływów w budżecie, by wywieźć wszystkie śmieci z gminy. To są przyziemne kłopoty lokalnych władz. Tymczasem w Raciborzu toczy się spór o to, jakie ma być nowe, miejskie lodowisko. Znamienne, że dyskusja prowadzona jest przy rekordowych upałach. Wygląda na to, że stolica powiatu załatwiła już wszystkie swoje problemy i jedyną troską pozostaje wielkość ślizgawki na Zamkowej. Prezydent chce wersji skromniejszej, a opozycja bardziej „wypasionej”. W końcu Racibórz miał być – zgodnie z zapowiedziami z kampanii – Wielki, to i lodowisko winno być słusznych gabarytów. Słucham o tym rozmawiając z syndykiem w Ramecie i spoglądając na niełatwą przyszłość Rafako, do niedawna dużych pracodawców dla raciborzan i nie tylko. Upadek fabryki mebli i kłopoty spółki z Łąkowej powinny spędzać sen z oczu władz miasta, bo od tych podatników nie pozyskają już tyle, co wcześniej. A oni wolą spierać się o lód. Samorządowiec, o którym wspominałem na początku, lubi w takich przypadkach mówić: kto bogatemu zabroni? No tak, to przywilej tłustych kotów.

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

Kamieniarstwo Wiglenda

OFERTA:

- nagrobki
- kominki tradycyjne stylowe
- parapety
- blaty kuchenne
- schody wewnętrzne z marmuru lub granitu w dużej gamie kolorów
- schody granitowe zewnętrzne antypoślizgowe

Racibórz, ul. Starowiejska 114
tel. 32 415 06 28 | kom. 604 958 554
WWW.KAMIENIARSTWO-WIGLEND.A.PL

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

ODDŁUŻENIA UPADŁOŚCI

513 513 613

Tancerz raciborskiej „Strzechy” zmarł podczas próby przed występem. Był policjantem z 24-letnim stażem pracy

Akcja ratunkowa nie przyniosła pozytywnego rezultatu. Mężczyzna zmarł. Żegna go rodzina, przyjaciele z zespołu oraz koledzy z pracy.

Przestał oddychać

To miał być wielki powrót Zespołu Pieśni i Tańca „Strzecha” do występów. W czwartek 17 czerwca tancerze i muzycy spotkali się w Raciborskim Domu Kultury, aby jeszcze raz przećwiczyć program „Idzie nowe. Hej!”. Była to kolejna próba przed zaplanowanym na 19 czerwca występem.

W trakcie próby jeden z tancerzy słabo się poczuł. Wkrótce przestał oddychać. Członkowie oraz przyjaciele zespołu natychmiast ruszy-

li na ratunek. Użyli defibrylatora, którym Raciborskie Centrum Kultury dysponuje od tego roku. Niestety, akcja nie przynosiła rezultatu.

Równolegle wezwano ratowników medycznych. Jeden z tancerzy pobiegł jeszcze do pobliskiej remizy Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu. Dzięki temu strażacy chwilę później byli już na miejscu. Akcja ratunkowa była kontynuowana przez strażaków oraz ratowników medycznych. Mężczyzny nie udało się uratować. Lekarz pogotowia stwierdził zgon 47-latką.

„Strzechowianie” żegnają dobrą duszę zespołu

Zmarły to Henryk Rzerzacz.

W ostatnim czasie był jednym z najbardziej aktywnych tancerzy „Strzechy”. Do zespołu należały również jego żona oraz dwie córki.

– Pan Henryk wspierał nas podczas wydarzeń plenerowych, mogliśmy zawsze liczyć na jego profesjonalną pomoc. Kilka lat temu zaangażował się jako tancerz w Zespole „Strzecha”, z którym związana jest cała jego rodzina. Wraz z grupą entuzjastów założył nawet Stowarzyszenie „Strzechowianie”, by jeszcze bardziej wspierać rozwój Zespołu. Będziemy go pamiętać, jako zawsze uśmiechniętego i serdecznego człowieka, który swoim dowcipem i energią зараżał wszystkich dookoła – informuje Raciborskie Centrum Kultury na Facebooku.



Sp. Henryk Rzerzacz był funkcjonariuszem raciborskiej oraz kędzierzyńskiej policji.

FOT. KPP RACIBÓRZ

Kolejna strata raciborskiej policji

Sp. Henryk Rzerzacz był policjantem. Służbę rozpoczął w maju 1997 roku w Komendzie Rejonowej Policji w Raciborzu. Następnie przez 12 lat pełnił służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Kędzierzynie-

Koźlu. W 2011 roku powrócił do Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu, gdzie przeszedł kolejne szczeble kariery policyjnej.

– Henryk na zawsze pozostanie w naszych sercach jako ciepły, uśmiechnięty, życzliwy i uczynny kolega. Zawsze był

pomocnym i gotowym poświęcić każdemu swój czas – wspomina zmarłego nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Kierownictwo, policjanci i pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu łączą się w bólu z pograżoną w żałobie rodziną, składając najszczerze kondolencje i wyraży głębokiego współczucia.

To trzeci przypadek śmierci w raciborskim garnizonie policji w tym roku. W marcu tego roku zmarł asp. Kamil Kwaśniak. Policjant miał 38 lat. W maju na służbie zginął mł. asp. Michał Kędziński.

(żet)

Kolejny inwestor w strefie gospodarczej na Ostrogu

Miasto Racibórz sprzedało jedenastą działkę inwestycyjną w tzw. nowej strefie ekonomicznej przy ul. Gospodarczej w Raciborzu. Nabywcą to TBI Technology sp. z o.o. Ile firma zapłaciła za działkę w sąsiedztwie obwodnicy?

373 tys. zł (netto) – tyle zapłaciła firma TBI Technology sp. z o.o. za nieruchomość o

powierzchni 0,77 ha w strefie ekonomicznej przy ul. Gospodarczej w Raciborzu. Cena wywoławcza wynosiła 270 tys. zł (netto).

Nabywca nieruchomości zobowiązany jest do jej zabudowy w ramach ustaleń wynikających ściśle z miejscowego planu zagospodarowania, w terminie do czterech lat od daty podpisa-

nia notarialnej umowy sprzedaży.

Firma TBI Technology oferuje obrabiarki CNC do frezowania i toczenia o szerokim zakresie możliwości obróbczych. Aktualnie przedsiębiorstwo funkcjonuje na terenie dawnego Domgosa przy ul. Bosackiej w Raciborzu.

(ż) (um)



Jeszcze w maju Urząd Miasta Racibórz informował o sprzedaży ostatniej, dziesiątej działki w tzw. nowej strefie gospodarczej (zdjęcie po lewej). W ciągu niespełna miesiąca doprowadzono do sprzedaży ostatniej działki w tzw. starej strefie ekonomicznej (zdjęcie po prawej).

FOT. UM RACIBÓRZ

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

• SPRZEDAŻ MIESZKAŃ •



PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
LOKALAMI „DOM” Sp. z o.o.
Racibórz, ul. Bukowa 1

PGL „DOM” sp. z o.o. ogłasza w dniu 30.06.2021r.

publiczny przetarg ustny na sprzedaż:

1. mieszkania przy ul. Warszawskiej 18/1 o pow. 100,30 m² (4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, dwie loggie, przedpokój, parter). Do mieszkania przynależy garaż o pow. 15,40 m²
Przetarg o godz. 10:00; Wadium: 21.900,00 zł; Cena wywoławcza: **437.000,00 zł**
2. mieszkania przy ul. Katowickiej 3/29 o pow. 41,43 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, IX piętro)
Przetarg o godz. 11:00; Wadium: 6.200,00 zł; Cena wywoławcza: **123.900,00 zł**
3. mieszkania przy ul. Bosackiej 37/2 o pow. 27,25m² (pokój, „ślepa” kuchnia, łazienka, przedpokój, parter)
Przetarg o godz. 12:00; Wadium: 3.500,00 zł; Cena wywoławcza: **70.000,00 zł**

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium do dnia 29.06.2021r. na konto bankowe w ING Bank Śląski o/Racibórz nr 40 1050 1328 1000 0004 0177 2819, przy czym za datę wpłaty uznaje się datę jej zaksięgowania na koncie PGL „DOM” Sp. z o.o.

Przetarg odbędzie się w pok. 7 przy Bukowej 1.

Lokale można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym od poniedziałku do czwartku w godz. 9:00 - 15:00, w piątek w godz. 9:00 - 13:00, tel. 32 415 55 02 wew. 13 lub 512-366-570.

Szczegółowe informacje dotyczące lokali i warunków sprzedaży pod nr telefonów jw.

PGL „DOM” Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

AUTO-SAPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON



tel. serwis 32 415 23 41

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosci.pl

Szukasz pracy?

A może chcesz zmienić pracę?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹŁE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!



TRZY GŁOSY PRZEWAŻYŁY SZALĘ

Mateusz Kot nowym radnym Kuźni Raciborskiej

13 czerwca 2021 r. przeprowadzono wybory uzupełniające do Rady Miejskiej Kuźni Raciborskiej. Kandydatów było dwóch – Adam Skórka oraz Mateusz Kot.

Jakie cele stawiali sobie kandydaci?

Zwycięzca wyborów Mateusz Kot to samorządowy debiutant. Ma 34 lata. Pasjonuje się sportem. Przez wiele lat był członkiem „Stali”, obecnie angażuje się w rozwój Kuźniańskiego Klubu Biegacza. Do celów swej aktywności samorządowej zalicza m.in.:

- rozbudowę siłowni na powietrzu, która znajduje się przy szkole podstawowej,
 - budowę ogrodzonego wybiegu wraz z placem zabaw dla psów
 - budowę skateparku.
- Adam Skórka w przeszłości



Na Mateusza Kota zagłosowało 36 osób, na Adama Skórkę oddano 33 głosy. Tym samym Mateusz Kot zostanie zaprzysiężony na nowego radnego Kuźni Raciborskiej.

był już radnym gminy. W razie zwycięstwa w wyborach uzupełniających zamierzał zabiegać m.in. o poprawę infrastruktury drogowo-parkin-

gowej, kontynuację rozwoju strefy ekonomicznej oraz poprawę komunikacji elektro-

Mizerna frekwencja

Wyборы zostały przeprowadzone w okręgu wyborczym nr 2, na który składają się ulice Bema oraz Roberta Lewandowskiego od 4A do końca (numery parzyste). Uprawnionych do głosowania było 709 osób. W wyborach oddano 69 głosów. Frekwencja wyniosła 9,73%.

Powtórka wyborów po rezygnacji radnego Kasprzaka

W 2018 roku w tym samym okręgu wyborczym o mandat radnego rywalizowali Radosław Kasprzyk oraz Małgorzata Rutkowska. R. Kasprzyk zdobył wtedy 183 głosy, a M. Rutkowska 147 głosów.

Latem 2020 r. R. Kasprzyk, który pełnił również funkcję przewodniczącego rady, złożył mandat radnego, by objąć stanowisko prezesa Gminnego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kuźni Raciborskiej.

Kołocz z Tworkowa, kruche ciasteczka z Zabełkowa oraz dzikie przysmaki z Rud nagrodzone w konkursie Śląskie Smaki



Maria Kostrzewa z Koła Gospodyń Wiejskich w Tworkowie odbiera z rąk starosty Grzegorza Swobody nagrodę za zwycięstwo w kategorii potrawa regionalna. Gospodynie z Tworkowa przygotowały kołocz z serem, który podbił podniebienia jury konkursu. W kolejce do złożenia gratulacji czekają jeszcze prezes Śląskiej Organizacji Turystycznej Adam Wawoczny (w śląskim stroju) oraz kucharz Remigiusz Rączka (po prawej).

Gospodynie z Tworkowa wygrały w kategorii potraw regionalnych. Ich koleżanki z Zabełkowa zajęły II miejsce w kategorii potraw inspirowanych tradycją. Wśród laureatów Śląskich Smaków znalazła się również Fundacja Stare Opactwo w Rudach oraz firma Las Huberta z Rud.

Oto laureaci konkursu kulinarnego XV Festiwalu Śląskie Smaki

Kategoria „potrawa regionalna”:

1. KGW Tworków – kołocz śląski z serem
2. Chata Olimpijczyka Jasia i Helenki – żebrocza ze szpyrkami i placki pieczone na blasze ze szpyrkami
3. Restauracja Riva – Prażonki jurajskie

Kategoria „potrawa/produkt inspirowany tradycją”:

1. Słodka Manufaktura Leona – czekolady
2. KGW Zabełków – mix cia-

steczek kruchuch

3. Fundacja Stare Opactwo w Rudach – Dzikie żur

Kategoria „produkt lokalny”:

1. Las Huberta – wędliny z dzika
2. Zagroda na pograniczu – sery kozie
3. Miód Bee Made – Krzysztof Widuch – miód rzepakowy.

Dodatkowe 3 nagrody (voucher) w każdej z kategorii wręczył: MUNU – system gastronomiczny POS. Nagrodą była aplikacja sprzedażowa POS wraz z zintegrowanym, własnym sklepem internetowym do zamówień online – bezpłatnie na 1 rok.

- kategoria „potrawa regionalna” – Restauracja Riva – prażonki jurajskie
- kategoria potrawa/produkt inspirowany tradycją – Fundacja Stare Opactwo w Rudach – dziki żur
- kategoria produkt lokalny – Jurajski Koziołek – sery kozie.

Biskupi zdecydowali: Koniec dyspensy

Decyzja zapadła jednogłośnie. Zniesienie dyspensy od obowiązku uczestnictwa w mszach niedzielnych i świętach nakazanych obowiązuje od 20 czerwca 2021 r. Wcześniej biskup Andrzej Czaja w odrębnym dekrete zniósł dyspensę na terenie diecezji opolskiej.

– Wobec poprawiającej się sytuacji pandemicznej w kraju, biskupi z uznaniem przyjęli decyzję rządu o zmianie ograniczeń sanitarnych w kościołach i miejscach kultu oraz podjęli jednogłośnie decyzję o zniesieniu dyspensy od uczestnictwa w mszy świętej niedzielnej oraz w święta nakazane. Dyspensy te zostaną zniesione od 20

czerwca, jednocześnie we wszystkich diecezjach – informowała Konferencja Episkopatu Polski.

Dyspensa od obowiązku uczestnictwa w mszach świętych niedzielnych oraz świętach nakazanych została wprowadzona w związku z pandemią koronawirusa. W większości diecezji z dyspensy mogli korzystać wierni szczególnie narażeni na zakażenie koronawirusem i ciężki przebieg COVID-19, kobiety w ciąży, a także wszystkie osoby odczuwające wzmożoną obawę przed zachorowaniem.

Przypomnijmy, od 13 czerwca w miejscach kultu religijnego obowiązuje limit 50 proc.



Decyzja biskupów o zniesieniu dyspensy we wszystkich diecezjach w Polsce zapadła podczas 389. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które zostało zorganizowane 11 i 12 czerwca w Kalwarii Zebrzydowskiej

obłożenia. Od 26 czerwca limit obłożenia wyniesie 75 proc. Limit nie dotyczy osób w

pełni zaszczepionych przeciw COVID-19.

28-latek pociął ręce 34-latkowi. A potem... sam wezwał policję

Szarpanina w Raciborzu-Sudole zaprowadzi jednego z uczestników na salę sądową.

Do szarpaniny pomiędzy czterema mężczyznami doszło 8 czerwca około godz. 1.00 na ulicy Hulczyńskiej w Raciborzu. W pewnym momencie jeden z mężczyzn sięgnął po nóż.

– Poszkodowany został 34-letni

mieszkaniec Raciborza, który doznał obrażeń obu rąk. O incydencie został powiadomiony dyżurny raciborskiej policji, który na miejsce skierował mundurowych z prewencji. Policjanci ustalili, że osobą związaną z uszkodzeniem ciała 34-latka jest obecny na miejscu zgłaszający interwencję 28-letni mieszkaniec Raciborza – informuje nadkom.

Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

28-latek trafił do aresztu. Śledczy przedstawili mu zarzut uszkodzenia ciała. Mężczyzna przyznał się. 10 czerwca 28-latek został objęty przez prokuratora dozorem policyjnym. Jak informuje policja, mężczyźnie grozi pięć lat więzienia.



Zatrzymany 28-letni mężczyzna, który pobił 34-latkę

Wycieczka do Czech bez kwarantanny po powrocie do Polski? Tylko dla w pełni zaszczepionych bądź przetestowanych

Czesi liberalizują przepisy dotyczące wjazdu Polaków do ich kraju. Niestety, dla wielu podróżnych z Polski nawet krótkotrwała wizyta w Czechach może wiązać się z koniecznością poddania się kwarantannie po powrocie do kraju.

Polska w zielonej strefie

W poniedziałek 14 czerwca Czesi umieścili Polskę w tzw. zielonej strefie. Oznacza to, że podróżni z Polski mogą wjeżdżać do Czech bez żadnych ograniczeń.

Jednak to, co działa w jedną stronę, nie działa już w drugą stronę. Czy podróżni z Polski,

którzy pojedą do Czech np. na krótką wycieczkę rowerową, muszą liczyć się z koniecznością poddania kwarantannie po powrocie do Polski? Zwróciliśmy się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o rozstrzygnięcie tej kwestii. MSZ odesłało nas do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. MSWiA poleciło nam szukać informacji w resorcie zdrowia oraz w Głównym Inspektoracie Sanitarnym.

Na stronie internetowej GIS czytamy:

„Ze względu na sytuację epidemiologiczną, obecnie zarówno osoby przyjeżdżające ze strefy Schengen oraz spoza strefy Schengen są (niezależnie od środka transportu) obowiązane poddać się 10-dniowej kwarantannie (o ile nie zachodzą przesłanki

zwalniające z tego obowiązku)”.
W interesującym nas przypadku zwolnienie z obowiązku kwarantanny dotyczy:

- osób zaszczepionych przeciw COVID-19 (obiema dawkami lub jedną dawką w przypadku szczepionki Johnson & Johnson),
- osób posiadających negatywny wynik testu na SARS-CoV-2 (PCR, antygenowy; od momentu uzyskania wyniku nie powinno upłynąć więcej niż 48 godzin).

Co z ozdrowieńcami?

Dodajmy, że na rządowej stronie informującej o aktualnych ograniczeniach można przeczytać, że obowiązek kwarantanny nie dotyczy:

„Osób, które były poddane izolacji w warunkach domowych, izolacji albo hospitalizacji z powodu zakażenia

wirusem SARS-CoV-2, nie później niż 6 miesięcy od dnia uzyskania przez osobę, u której stwierdzono zakażenie wirusem SARS-CoV-2, o której mowa w ust. 6, pozytywnego wyniku testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2”.

Co ciekawe, GIS informuje, że również ozdrowieńcy powracający z zagranicy muszą liczyć się z kwarantanną.

Jedna dawka to za mało

Podczas wizyty ministra zdrowia Adama Niedzielskiego w Raciborzu padło pytanie, czy Polska wzorem Czech, nie planuje zliberalizować przepisów, umożliwiając swobodny wjazd do Polski osobom zaszczepionym choć jedną dawką szczepionki przeciwko COVID-19.

– My mamy tutaj podejście zdefiniowane bardzo wyraź-



Podróż do Czech wciąż wiąże się z ryzykiem nałożenia na nas kwarantanny po powrocie do Polski. Chyba, że jesteśmy w pełni zaszczepieni lub wykonaliśmy test na koronawirusa.

nie, tzn. to zaszczepienie musi być dwoma dawkami i tak jak w przypadku certyfikatu unijnego, musi upłynąć pewien czas, który został ustalony na poziomie europejskim, na dwa tygodnie po drugiej dawce, by ten certyfikat był ważny. My ten temat możliwości nadania pewnego statusu po

jednej dawce dyskutowaliśmy z Radą Medyczną i doszliśmy wspólnie do przekonania, że musimy zgodnie z kryteriami jakości definiować podejście i podjęliśmy świadomą decyzję, że muszą być dwie dawki – odpowiedział A. Niedzielski.

(żet)

KAMPANIA INFORMACYJNA

OSTATNIA PROSTA!

SENIORZE,

czy wiesz, że nadal trwają szczepienia przeciw COVID-19?

Co daje szczepionka?

Bezpieczeństwo, Zdrowie Twoje i Twoich bliskich
Swobodne podróżowanie, Otwarte kościoły, kina, teatry,
centra handlowe, Spotkania z rodziną i wnukami

Są tysiące powodów, by zaszczepić się przeciwko COVID-19. Jakie są Twoje?

– zachęcam, Marta Manowska

Zarejestruj się już dziś przez www.pacjent.gov.pl
lub pod numerem całodobowej infolinii: 989.

#SZCZEPIMYSIE

Chroń siebie i bliskich.

Od widma samorozwiązania, przez spełnienie strażackich marzeń, po przekazanie władzy. Zapisują się nowe karty w historii OSP Racibórz Markowice

– Trzeba było być trochę naiwnym i wyjątkowo optymistycznie nastawionym do życia, żeby mieć nadzieję, że uda się coś osiągnąć – mówi Roland Kotula, wspominając czas, w którym został prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Raciborzu Markowicach. 25 lat pracy przyniosło spełnienie najśmielszych strażackich marzeń. Właśnie w takim momencie władza w jednostce zostaje przekazana dalej. – Stwierdziłem, że zarówno mi jak i jednostce mogą być potrzebne zmiany – mówi R. Kotula.

Trzeba było kogoś naiwnego

– Sytuacja była niełatwa. Kwestią otwartą było, czy jednostka dalej będzie trwała, czy też nie zostanie samorozwiązana przez członków. Ostatecznie przeważała opinia, że będziemy dalej starali się tę jednostkę utrzymać – w tych słowach Roland Kotula wspomina dzień, w którym został prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Raciborzu. Miał wtedy niespełna 20 lat. Razem z nim do zarządu weszło więcej młodych osób.

Problemy, z jakimi zmagala

się wówczas markowicka straż pożarna były powszechne. Nie było wtedy mody na społeczną działalność, a ochotnicze straż pożarne były niedofinansowane.

Nadzieja na przyszłość

Od tego wydarzenia minęło już 25 lat. 25 lat, w czasie których Roland Kotula cały czas pełnił funkcję prezesa markowickiej OSP, a jednostka przeżyła czas dynamicznego rozwoju. – Przy wsparciu wszystkich członków zarządu oraz całej OSP udało nam się utrzymać, rozwinąć, nabraliśmy nowej motywacji do działania, złapaliśmy wiatr w żagle – mówi Roland Kotula.

Dziś nikt w Markowicach nie myśli o rozwiązaniu jednostki, która stacjonuje w nowej remizie, dysponuje jednym nowym wozem oraz dwoma samochodami po kapitalnym remoncie, a także cieszy się dużą liczbą członków. – Już od wielu lat jest spora grupa dzieci i młodzieży. Oni są przyszłością tej jednostki. Cokolwiek byśmy nie robili, gdyby nie było tych kontynuatorów, byłoby to bezcelowe, bez nadziei na przyszłość. Dopóki oni są w straży, są widoki na przyszłość – mówi Roland Kotula.

Nikt nie powinien być przyspawany do stanowiska

Właśnie w takim stanie jednostkę przejmuje Daniel Tumula, który 13 czerwca został wybrany nowym prezesem OSP w Raciborzu Markowicach. Roland Kotula twierdzi, że żaden człowiek nie powinien być „przyspawany” do funkcji. – Trzeba dać możliwość kształtowania tej jednostki innym kolegom, innym koleżankom, żeby nowe pomysły mogły się jeszcze tutaj rodzić – mówi o zmianie we władzach jednostki były prezes markowickiej straży.

Nowy prezes markowickiej OSP to funkcjonariusz Służby Więziennej z niespełna 14-letnim stażem pracy. Ma 37 lat. – Nowa remiza, jeden nowy samochód, dwa samochody w bardzo dobrym stanie, więc sytuacja materialna jest bardzo dobra. Mamy też sporo młodzieży. Pozostaje mieć nadzieję, że to nie zagaśnie, ale będzie się napędzać – mówi o obecnym



Wieloletni, były już prezes OSP w Raciborzu Markowicach Roland Kotula i obecny prezes Daniel Tumula. D. Tumula pochodzi z pobliskich Raszczyca. Już jako chłopiec związał się z tamtejszą ochotniczą strażą pożarną. Brat udziału w konkursach i zawodach pożarniczych. Od 2006 roku jest członkiem OSP w Raciborzu Markowicach. Marzeniem nowego prezesa jest utrzymanie jednostki na aktualnym poziomie.

stanie jednostki prezes.

Daniel Tumula zamierza postawić na współpracę jednostki z różnymi służbami. Z jednej strony będzie to z korzyścią dla wyszkolenia strażaków, a z drugiej strony będzie przyciągać młodzież. – Współpraca ze wszystkimi służbami jest jak najbardziej potrzebna. Wszy-

scy mamy jakieś doświadczenia, jeśli będziemy się razem szkolić, to później łatwiej będzie można działać w trakcie interwencji. Takie ćwiczenia są również bodźcem dla młodzieży i zachętą do służby – mówi prezes Daniel Tumula.

Wojciech Żołneczko

Nowy zarząd OSP Racibórz Markowice

13 czerwca walne zebranie członków OSP wybrało członków nowego zarządu oraz komisji rewizyjnej. Następnie zgodnie z przepisami nowo wybrani członkowie tych gremium rozdzielili między sobą konkretne funkcje.

Nowy skład zarządu OSP Racibórz Markowice:

- Prezes – dh. Daniel Tumula
- Zastępca Prezesa – dh. Dawid Gruchała
- Skarbnik – dh. Alina Czogała
- Sekretarz – dh. Marian Paskuda
- Naczelnik – dh. Mateusz Paskuda
- Zastępca naczelnika – dh. Adam Kłosek
- Członek zarządu – dh. Wojciech Wójcik
- Gospodarz – dh. Małgorzata Pieruska
- Gospodarz – dh. Andrzej Czogała

Komisja Rewizyjna:

- Przewodnicząca – dh. Sandra Kolonko
- Sekretarz – dh. Rajmund Kelner
- Członek komisji – dh. Michał Zaczyk

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem informujemy o śmierci



Śp. Henryka Rzerzacza

tancerza Zespołu Pieśni i Tańca „Strzecha”, działacza Stowarzyszenia Wspierania ZPiT Strzecha „Strzechowanie”, naszego wieloletniego współpracownika, a przede wszystkim Przyjaciela placówki.

Nadal nie możemy uwierzyć w to, co się wczoraj stało.

Pan Henryk kilka lat temu zaangażował się jako tancerz w Zespole STRZECHA, z którym związana jest cała jego Rodzina. Wraz z grupą entuzjastów założył nawet Stowarzyszenie „Strzechowanie”, by jeszcze bardziej wspierać rozwój Zespołu.

Będziemy go pamiętać, jako zawsze uśmiechniętego i serdecznego człowieka, który swoim dowcipem i energią zarażał wszystkich dookoła.

Łączymy się w smutku z Rodziną i składamy szczerą kondolencję

Dyrekcja i Pracownicy Raciborskiego Centrum Kultury
Prezydent Miasta Raciborza wraz z Zastępcami
Instruktorzy i Tancerze Zespołu Pieśni i Tańca „Strzecha”
Stowarzyszenie Wspierania ZPiT Strzecha „Strzechowanie”
Amatorski Ruch Artystyczny przy RCK
po prostu Przyjaciele...

Czy Pływadła wystartują z bulwarów? Bronisław Piróg jest optymistą

Miejski odcinek Odry w Raciborzu jest tak zanieczyszczony, że w obecnym stanie pływadła nie dałyby rady go przepłynąć. Organizator imprezy Bronisław Piróg jest już po rozmowach z Wodami Polskimi. Przedstawiciele tej instytucji obiecali udrożnić rzekę.

Coraz mniej czasu

– Pływadła tuż, tuż. Organizatorzy pracują mocno, by impreza się udała i była flagową Festiwalu Górnej Odry. Ja też dzisiaj miałem spotkanie z przedstawicielami Polskich Wód, a tematem rozmów były oczywiście zatory na Odrze Miejskiej. Polskie Wody usuną do 25 czerwca tyle tych przeszkód, byśmy mogli w miarę bezpiecznie spłynąć do połączenia Odry z Ulgą – informuje Bronisław Piróg, organizator imprezy.

Jeśli nie bulwary, to ślepa Ulga

Przypomnijmy, tegoroczne Pływadła mają zostać zorganizowane 26 i 27 czerwca



Bronisław Piróg jest duszą, ciałem i... królem Pływadeł

(start o godz. 12.00) w ramach Festiwalu Górnej Odry. Bronisław Piróg podkreśla, że jeśli miejski odcinek Odry od mostu zamkowego do połączenia z kanałem Ulgi nie zostanie uprzątnięty, wówczas impreza wystartuje tak jak rok temu z tzw. ślepej Ulgi (na końcu ulicy Sudeckiej w Raciborzu). Jeśli Odra miejska zostanie uprzątnięta, pływadła będą wodowane na bulwarach.

Znawca Odry

Bronisław Piróg zna Odrę na odcinku Raciborza do Kędzierzyna-Koźla jak nikt inny. Na początku maja był przewodnikiem rejsu badawczego, który wypłynął z tzw. ślepej Ulgi w Raciborzu w kierunku Szczecina.

5 czerwca razem ze strażakami zorganizował wyprawę przez miejski odcinek Odry w Raciborzu.

(zet)

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości



PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE
BEZPŁATNE
O PROFILU PRAKTYCZNYM

swws.edu.pl/prawo



Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości
ul. Wiśniowa 50, 02-520 Warszawa
tel. 22 602 44 14
e-mail: rekrutacja.studia@swws.edu.pl

O trzech moich domach, które czasami zdają mi się także więzieniami

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Trojakim jestem sługą

Tworzywo mojego życia stanowią, jak mi się na chwilę obecną wydaje, przede wszystkim trzy rzeczywistości, trzy żywioły: kapłaństwo, studia i sztuka.

Te trzy to sprawy, kapłaństwo, studia i sztuka, wypełniają całe moje dni, niekiedy, wcale nie tak rzadko, także i noce, choć, oczywiście, nie całe noce, bo daleko bym nie zjechał; na te to trzy kwestie trwonę cały czas, który mam do dyspozycji, który mi przydzielono, który dano mi w zarząd; te to trzy pierwiastki pochłaniają mnie, w nich zadurzają, w ich przepastnym, bezkresnym morzu zatapiają się zupełnie umysł mój i moje – głupie – serce; tym trzem, kapłaństwu, studiom i sztuce, nieudolnie – przecież, że inaczej nie potrafię! – acz gorliwie służę.

I te trzy moje miłości – jak o owych składowych, jak o owych filarach mojej egzystencji mogę i chcę jeszcze powiedzieć – czynią mnie tym, kim jestem, tym, za kogo się uważam, za kogo się mam: księdzem, uczniem i amatorem sztuk; tym trzem moim miłościom zawdzięczam, drodzy Państwo, swoją tożsamość, hybrydową swoją tożsamość: trojakim wszak, taką przynajmniej mam nadzieję, jestem sługą – sługą Boga i Kościoła, sługą nauki, to jest sługą księgi, sługą tekstu i słowa, wreszcie zaś sługą Muz.

Zwiodła mnie inaczej

Każda z onych rzeczywistości zdobyła mnie dla siebie, zwiodła mnie inaczej.

Kapłaństwo wybrałem osiem i sześć, a więc – mój Boże, to już taki szmat czasu! – czternaście lat temu; tych lat osiem – to lata po święceniach, tych lat sześć z kolei – to lata teologicznych moich studiów i formacji seminaryjnej. I był to wybór – kapłaństwo – w moim życiu, jak to widzę, fundamentalny, ponieważ określił on, ba, ponieważ w dalszym ciągu określa on zasadniczy kształt mojego funkcjonowania: istotnie, wybór ten ramuje płótno mego żywota, nadaje mojej codzienności określoną dynamikę, w pewien – niechże wolno mi rzec: kapłański – sposób ją organizuje, strukturyzuje.

Potem, sześć lat temu, wkroczyłem na drogę studiów, najpierw jednych, filozoficznych, potem drugich, filologicznych. Nie ma co ukrywać, że ta wła-

śnie rzeczywistość – by ją jakoś nazwać, powiem: rzeczywistość intelektualna – aktualnie, od owych lat sześciu, najbardziej mnie pochłania, jak to szkoła pochłaniać potrafi, żądając ode mnie wielkich ofiar, które wcale nie tak łatwo i wcale nie tak hojnie, jak bym sobie tego życzył, składam. Dodam, iż mówiąc „studia”, mam tutaj na myśli nie same tylko wąsko pojęte studia – takimi wąsko pojętymi studiami byłoby dla mnie zajęcia na uczelni ze wszystkim, co na nie się składa i co z nimi się wiąże – ale raczej całe życie akademickie, jak bym fenomenów określił, w jego rozmaitych wymiarach, z jego różnymi aspektami; a jest tych wymiarów i aspektów uniwersyteckiego życia naprawdę sporo: to, owszem, zajęcia, lecz także wszystko, co nie jest sprężnięte z zajęciami, a czego przedsięwzięcia i czynienia domaga się bycie w uniwersytecie.

W końcu jest moja ukochana sztuka. Z jednej strony, wyznać muszę, z rzeczywistością tą zwarty jestem najściślej, z drugiej natomiast strony wypada mi zauważyć, iż zwanie to moje w żadnym razie – i wielcem z tego rad, i bardzo to dla mnie ważne – nie ma charakteru formalnego, instytucjonalnego, jest najzupełniej swobodne, wolne, co w sumie, jak się spodziewam, dobrze temuż zwarcu wroży na przyszłość. Połączyłem się ze sztuką może i długo już wcześniej, ale w sposób świadomy gdzieś w czasach licealnych i po dziś dzień połączeniu, związaniu temu jestem wierny. Jasne, lubię sztukę w różnych jej odnogach, lecz nie wszystkim jej odnogom w równym stopniu się poświęcam. Przede wszystkim pociąga mnie literatura, malarstwo, rzeźba i architektura oraz muzyka klasyczna – gdy chodzi o tę muzykę, to na pierwszym planie stoi u mnie śpiew bel canto i w konsekwencji opera; cenię też wysoko kino autorskie.

Ciepło, bezpieczeństwo, pokój

W każdej z tych trzech moich rzeczywistości, w każdym z tych trzech moich wszechświatów, a więc we wszechświecie kapłańskim, we wszechświecie nauki i we wszechświecie sztuki, jest mi dobrze, a nawet skonstatować bym się powążył, doskonale świadom będąc tego, co to znaczy, iż w każdym z tych



Julian Alden Weir (1852–1919),
The window seat, 1889,
kolekcja prywatna.

wszechświatów jest mi bardzo dobrze. Do każdej z rzeczywistości tych wchodzę, wkraczam, w każdej z tych wielkich wód, w każdym z tych trzech oceanów zanurzam się i pływam z wielką radością. W każdym z tych ogrodów, w których rządzeniem losu, ale również – może przede wszystkim nawet – z mojego własnego wyboru przyszło mi się obracać, jestem szczęśliwy.

Naturalnie, nie wynika z tego, że nie mierzę się w tych dziedzinach z jakimiś kłopotami i trudnościami, bo właśnie że i jako ksiądz, i jako student-doktorant, może najmniej jako kochanek sztuki, stoję twarzą w twarz z problemami. Różne są to problemy: większe i mniejsze, tych mniejszych znacznie więcej chyba jest od większych; choć pewnie nie jestem też świadom wszystkich swoich problemów, niektóre problemy wypieram zapewne, spotkań i konfrontacji z nimi unikając. Wskutek onych problemów szczęście, które łaskawie jest moim udziałem, jak to ze szczęściem u ludzi bywa, zmienia się, przeobraża, pulsuje, fluktuuje: raz odczuwam je silniej, raz słabiej, innym jeszcze razem prawie w ogóle nie potrafię się go u siebie doszukać i dopatrzeć. Ale gdzieś głęboko ono we mnie jest – jest. Przekonanym, iż jestem na swoim miejscu, iż jestem tu, gdzie być powinienem. I tak sobie żyję, robiąc swoje – i jestem szczęśliwy: nie frenetycznie, nie rozentuzjasmowanie, ale zwyczajnie, po prostu.

Ponieważ więc tak jest, każdy z substratów chemii mojej egzystencji uważam za swoją ojczyznę, za swój kraj, za swój dom: zaiste, i o kapłaństwie, i o

studiach, i o sztuce myślę jako o moim domu. Kiedy jestem księdzem, jestem u siebie; kiedy poruszam się w przestrzeni wyznaczanej przez uniwersytet i studia, jestem u siebie; i u siebie jestem, kiedy oddaję się sztuce. W byciu księdzem, w byciu studentem, w byciu sztukolubem, sztukofilem znajduję to, co w domu: ciepło, bezpieczeństwo, pokój.

Życie w swojej wspanialej, wielotwarzowej pełni

Czasami jednakże – nie umiem wskazać, czy zależnie od czegoś, czy następuje to u mnie wedle jakiejś reguły, bom jeszcze tego nie ustalił, zresztą, nie jestem pewien, czy chcę tego dociekać i to odkrywać – świta mi w głowie myśl, że oto żyję w trzech światach alternatywnych; że oto te trzy moje światy to światy względem świata prawdziwego równoległe, zamknięte w sobie, odrębne i ze światem prawdziwym nijak zharmonizowane – światy równoległe, które w paru zaledwie punktach stykają, przecinają się ze światem prawdziwym; które w kilku tylko miejscach przylegają do świata prawdziwego, które w kilku tylko miejscach mają ze światem prawdziwym cokolwiek wspólnego. A wraz z tym stwierdzeniem nasuwa mi się i inne, oznajmiające, iż skoro tak się sprawy ze mną mają, to najwyraźniej omija mnie, to najwyraźniej nie wnika w cud życia w jego fascynującej rozciągłości – twierdzenie, że strumień, że rzeka życia płynie gdzie indziej: nie wiem, gdzie – myślę wówczas – ale na pewno nie przez moje kapłaństwo,

nie przez moje studia ani też nie przez moją sztukę; a jeśli płynie przez ziemię mojego kapłaństwa, ziemię moich studiów i ziemię mojej sztuki, to – ciągnę podjęty wątek – na jakimś krótkim jeno odcinku.

Wtedy to rodzi się we mnie przeświadczenie, że być może owe trzy moje światy, kapłaństwo, studia, sztuka, są w rzeczywistości moimi więzieniami: w tym sensie więzieniami, iż przestając, przebywając, mieszkając w nich i ciesząc się tym, czego one mi dostarczają, pozabawiam się przeżycia wszystkiego tego, co dzieje się poza nimi, na zewnątrz względem nich, a zatem tego, co dzieje się naprawdę. Czuję się wtenczas jak Daniel z Nieba nad Berlinem – wyobrażam sobie bowiem, iż tak właśnie albo jakoś tak musiał się on czuć; czuję się wtenczas tak, jakbym oglądał odbicie lustrzane, podobiznę zwierciadlaną, a nie to, co przed zwierciadłem stoi i w zwierciadle się przegląda; czuję się tak, jakbym zadowolala się namiastką życia i jakby życie w swojej wspanialej, wielotwarzowej pełni daleko było ode mnie.

Każdy człowiek jest trochę osobny

Co powiedzieć w tekście tym zamierzyłem i zaplanowałem, powiedziałem; teraz trzy uwagi na poziomie meta.

Raz. Doświadczenie, którym się z Państwem podzieliłem, dla którego w rozważaniu niniejszym znalazłem słowa, jawi mi się, skoro przyodziałem je w szatę słów, jako bardzo proste – jako zbyt proste, aby mogło być autentyczne, aby mogło mieć miejsce w porządku obiektywnym. Toteż

koniec końców sędzę jednak, że relacja między moimi światami, kapłaństwem, studiami i sztuką, a światem i życiem prawdziwym jest dużo bardziej skomplikowana niż ta, którą w tekście tym przedstawiłem; że jest w tej relacji znacznie więcej subtelności, niuansów, odcieni – i że ostatecznie moje światy ze światem prawdziwym więcej mają stycznych.

Dwa. Oczywiście, nie znaczy to, że w obrazie siebie, jaki tutaj namalowałem, niczego z prawdy nie ma – coś z prawdy w obrazie tym jednakże jest: prawda jakaś subiektywna. Nikt nie może podważyć tego, co tutaj o sobie opowiadam, gdyż uczciwie i szczerze sprawozdaję tu to, co przeżywam: doświadczenie moich domów, które czasami zdają mi się także moimi więzieniami. Swoją drogą: nie uważam, iżbym odstawał z tym swoim doświadczeniem od reszty ludzi. Dlatego, iż jest chyba tak, że każdy człowiek jest trochę osobny, jest trochę samoistnym kosmosem, że każdy człowiek żyje chyba w jakieś mierze w świecie osobliwym, własnym, w swojej mydlanej bańce. Nie należy się przeto na to zżymać, lecz przyjąć to jako jedną z właściwości nas, ludzi, jako jedną z właściwości istot, którymi jesteśmy. Ma to swój urok, swoje piękno. Z tym, że baczyć by wypadało, ażeby to życie w swoim świecie nie przekroczyło pewnego progu – progu dzielącego zdrowie od patologii, zdrowie od choroby.

Wreszcie – trzy. To, o czym tym razem piszę, bardziej mnie jest chyba potrzebne aniżeli Państwu. Pisanie bowiem traktuję – nie „wyłącznie”, ale „również” – jako terapię: jako uświadamianie sobie siebie, tego, co się we mnie i co ze mną się dzieje. Gdybym tego, com napisał, nie napisał, mój wgląd w siebie, w głębinę mojej duszy byłby mniejszy; o tym, co tam się rozgrywa i wydarza, mniej bym naonczas wiedział. Państwu wywód mój może się przydać przynajmniej do tego jednego, by zapytali Państwo siebie, jak to jest u Państwa; by spytali Państwo samych siebie, jak Państwa wszechświat ma się do wszechświata prawdziwego. Ogromnie ciekaw byłbym wypowiedzi, jakie w zmaganiach Państwa z tym pytaniem mogłyby, jak sobie wyobrażam, powstać.

Nielegalne wysypisko śmieci w Zespole Przyrodniczo-Krajobrazowym „Bociek”. Szkoda tego pięknego miejsca



Śmieci odkryte przez naszych Czytelników na terenie „Bočka”

Rowerzyści natrafili na skandaliczny widok podczas wycieczki po wyjątkowo urokliwym zakątku powiatu raciborskiego.

W Kornowacu na terenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Bociek” ktoś sobie zrobił gruzowisko tuż przy ścieżce rowerowej. Szkoda tego pięknego miejsca, może o tym napiszecie – taką wiadomość otrzymaliśmy na naszą redakcyjną pocztę. Dołączono do niej zdjęcia odpadów budowlanych, wysypanych tuż obok ścieżki rowerowej.

Gruzowisko zostanie uprzątnięte

Zwróciliśmy się do gminy Kornowac z pytaniem, czy samorząd wie o zdarzeniu oraz czy śmieci zostaną uprzątnię-

te. – Sprawą zajmuje się straż gminna. Po ustaleniu faktów gruzowisko zostanie uprzątnięte – poinformował nas Radosław Łuszcz, sekretarz Urzędu Gminy Kornowac.

Sekretarz Łuszcz przekazał Nowinom, że gmina posiada trzy fotopułapki, które służą do ustalania sprawców tego typu zdarzeń. Dotychczas urządzenia nie były wykorzystywane na terenie „Bočka”, gdyż nie występował tam taki problem.

Ścisłe chronione gatunki roślin

Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Bociek” został utworzony w grudniu 2019 roku. Występują w nim siedliska chronionych i rzadkich na terenie Płaskowyżu Rybnickiego gatunków roślin i zwierząt,

m.in. róża francuska – gatunek ściśle chroniony, w Polsce narażony na wyginiecie, a także paprotnik kolczysty – również ściśle chroniony, uznawany wcześniej za wymarły na terenie Płaskowyżu Rybnickiego. Wyjątkowe walory przyrodnicze potwierdza także występowanie 187 gatunków motyli dziennych i nocnych, a także wielu gatunków ptaków – z bocianem białym, derkaczem, dzięciołem zielonosiwym oraz gąsiorkiem na czele (źródło: Centralny Rejestr Form Ochrony Przyrody).

(żet)



Dachowanie toyoty na trasie Nędza – Kuźnia Raciborska



– Kierująca toyotą 66-lątka została pouczone – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu

66-letnia kobieta straciła panowanie nad kierowanym przez siebie samochodem i wjechała do lasu.

Samochód, którym kierowała 66-lątka, dachował i wpadł do lasu. Na miejscu interweniowali ratownicy pogotowia, strażacy oraz policjanci. Ratownicy udzielili pomocy 66-latce. Kobieta

trafiła do szpitala. Strażacy odłączyli akumulator w rozbitym pojeździe oraz wyciągnęli auto na jezdnię. Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 10 tys. zł.

Do zdarzenia doszło 17 czerwca około godz. 16.20 na ul. Jana Pawła II w Nędzy.

(żet)

FOT. OSP KSRG NĘDZA

Rodzinny Rajd Rowerowy na Orientację „Nasza Przestrzeń” 24 lipca 2021 roku

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Powiatu Raciborskiego oraz wszystkich chętnych do udziału w naszym rajdzie rodzinnym. W rajdzie mogą uczestni-

czyć grupy liczące od 3 do 7 osób, mogą to być członkowie rodziny lub jej przyjaciele. Osoby niepełnoletnie mogą brać udział w grze jedynie pod opieką prawnych opiekunów. Karty udziału będzie można otrzymać na miejscu startu do ich wyczerpania. Przygotowaliśmy 500 kart.

Start na trasę rajdu odbywać się będzie przy Izbie Tradycji Gminnej Biblioteki Publicznej w Rud-



Młyn w Brzeźnicy

niku, ul. Gawliny 2. Meta przy ruinach pałacu w Sławikowie, ul. Parkowa 11.

Rejestracja od 10.00 do

11.45, start od 10.30 do 12.00 Drużyny uczestniczące w Grze pobierają na STARCIE karty uczestnictwa. Cała trasa liczy max ok. 25 km ze wskazanymi Punktami Kontrolnymi. Warunkiem sklasyfikowania drużyny jest:

- odnalezienie i prawidłowe potwierdzenie lub wykonanie zadania przynajmniej w trzech Punktach Kontrolnych,
- dotarcie na metę wszystkich członków zespołu (decyduje czas ostatniego zawodnika),
- potwierdzenie punktu Meta.

O klasyfikacji decyduje ilość



Pałac w Sławikowie

potwierdzonych pieczętkami Punktów Kontrolnych oraz czas przyjazdu od startu do mety tj. nie przekroczenie wyznaczonego limitu.

Limit czasu na przejechanie przez rodzinę wybranej trasy z wykonaniem zadań to 4 godziny.

Organizatorzy zapewniają możliwość zakupu na mecie

posiłku. Uczestnicy ubezpieczają się we własnym zakresie. Gra odbędzie się bez względu na warunki pogodowe. Obowiązują obostrzenia związane z pandemią. Regulamin rajdu i więcej informacji na stronie: gmina-rudnik.pl w zakładce rajd rowerowy.



Łubowice, Muzeum Kultury Łużyckiej

Konsultacje dokumentów planistycznych dla mieszkańców Gminy Rudnik i uczestników rajdu

W związku z tworzeniem dokumentów planistycznych Gminy Rudnik Wójt Gminy Rudnik zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych. Do Państwa dyspozycji będą pracownicy Urzędu Gminy w Rudniku.

Chcesz aby Twój syn/córka/wnuki miał gdzie w przyszłości wybudować dom, otworzyć działalność gospodarczą, rozwinąć gospodarstwo? Zapraszamy na konsultacje!

Konsultacje rozpoczną się

o godzinie 11.00 w dniu 24 maja 2021 r., w wyznaczonych miejscach, których wykaz znajduje się poniżej. Konsultacje trwać będą do godziny 15.00.

Projekt „Nasza przestrzeń to konsultacje społeczne do-

kumentów planistycznych” realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.



OBSZAR	MIEJSCE	ULICA
Rudnik	Izba tradycji	Gawliny 2
Strzybnik	Świątlica (ogrody Gawliny)	Śloneczna
Gamów	OSP	Długa
Poniecice	Wiata Leśnictwa	Leśna
Brzeźnica	Młyn	Leśna
Łubowice	GCKiS	Zamkowa
Sławików	Pałac	Parkowa
Modzurów	Plac zabaw	Słowackiego
Ligota ks.	Świątlica	Asnyka
Grzegorzowice	Most (prom)	Odrzańska

Prezydent i opozycja szukają kompromisu w sprawie lodowiska

Włodarz Raciborza przygotowuje kolejne warianty budowy nowego lodowiska na Zamkowej. Robi to na wniośki składane przez radnych opozycji z klubu „Niezależnych Michała Fity”. Ci bronią pomysłu przedstawionego przez swego lidera – obiektu sportowego do wyczynowego uprawiania hokeja.

14 czerwca prezydent Dariusz Polowy zorganizował kolejne spotkanie na temat budowy Raciborskiego Centrum Aktywnej Integracji Społecznej. Na ostatnich sesjach nie udało mu się przekonać większości rady do swego projektu – kompaktowego lodowiska będącego kopią obiektu z Ostrowa Wielkopolskiego. Opozycja chce większego lodowiska, na którym można wyczynowo grać w hokeja. Wariant Polowego powinien zamknąć się w wydatku rządu 5 mln zł. Opcja forsowana przez „Niezależnych” to wyższa kwota. Gdy przedstawiał ją ówczesny wiceprezydent Michał Fita mówiono o nakładach rządu

11–13 mln zł.

Strony sporu o rozmiary nowego lodowiska szukają kompromisu, by doprowadzić do realizacji inwestycji, na którą Polowy pozyskał rządową dotację 4 mln zł. Na spotkaniu 14 czerwca prezydent przedstawił opozycji, zgodnie z prośbą radnych, szacunkowe koszty funkcjonowania obiektu murowanego z większą taflą niż ta zastoszowana w Ostrowie Wielkopolskim (zamiast 20/50 m – 26/56 m).

Co miesiąc to drożej

Już na ostatniej posesyjnej konferencji prasowej D. Polowy mówił, że opozycja, a zwłaszcza Marian Czerner, domaga się od niego dodatkowych analiz ekonomicznych na temat inwestycji. Prezydent żałował, że przewodniczący rady nie skorzystał z wizyty studyjnej do Ostrowa, by zobaczyć na miejscu jak funkcjonuje obiekt, który chce skopiować Racibórz. – Od września ubiegłego roku przekonuję do tego projektu – mówił dziennikarzom włodarz.

28 kwietnia 2021 roku obszerne omówili go na sesji eksperci – ci, którzy zaprojektowali ostrowskie lodowisko i ci, co go użytkują. Od 6 maja organizowane są kolejne spotkania prezydenta z radnymi poświęcone lodowisku, a 13 maja odbył się wyjazd studyjny. – W dyskusjach nie ma negacji tego, co przedstawiłem we wrześniu, ale radni domagają się kolejnych analiz i przeliczenia kosztów. Tymczasem każdy miesiąc opóźnienia to wzrost ceny w przetargu na materiały i roboty budowlane – skwitował w obecności mediów Dariusz Polowy. Jak mówi, chce wspólnie z radnymi i mieszkańcami odnieść sukces – mieć przyzwoity obiekt sportowo-rekreacyjny w mieście. Dla Polowego następną – czerwcową – sesja ma być rozstrzygająca w tej sprawie.

Zapytaliśmy na konferencji jaki jest rodzaj tych analiz, których domaga się od Polowego przewodniczący Czerner? – Mam wyliczyć jaki byłby koszt murowanego obiektu o mniejszych rozmiarach – odparł D.

Polowy. Później sprecyzował, że chodzi o rozmiary mniejsze niż te dotyczące tzw. lodowiska Michała Fity.

Nie Fita, a Łopacz

Mirosław Lenk, który uczestniczył w rozmowach z 14 czerwca nie chce używać nazwiska Michała Fity do kojarzenia z większą wersją nowego lodowiska tylko wskazuje, że zaprojektował ją architekt Bernard Łopacz. – Pan prezydent dobrze się przygotował do spotkania z nami. Pokazał nam różne „miksy” wariantów nowego lodowiska. Wygląda na to, że jest otwarty na dalsze rozmowy. Wiemy po spotkaniu, że tafla lodowiska nie powinna być mniejsza niż 26/56 m. Wiemy też, że nie chcemy ani takiego lodowiska jak ma Ostrów Wielkopolski ani tego zaprojektowanego przez pana Łopacza. Chcielibyśmy wariant wypośredkowany i nie godzimy się na zadaszenie brezentowe – przekazała nam Lenk.

Minimum sportowe

– Pan prezydent zaprezentował nam kilka wersji kosztowych: podstawową, mniejszą, średnią oraz różne wersje zaplecza przy takich wariantach. Myślę, że doszliśmy do kompromisu co do wielkości płyty – 26/56 m. Teraz czekamy na przedstawienie ostatecznych opcji dla tych rozmiarów przy innej konstrukcji niż w Ostrowie Wielkopolskim – przekazała nam liderka „Niezależnych” Anna Szukalska. Radni godzą się na tzw. minimum sportowe. Wedle szacunków taka inwestycja powinna kosztować 8 – 9 mln zł.

Pojawił się jeszcze wątek budowy hali podobnej do tych, które powstają w strefie gospodarczej przy ul. 1 Maja. Ten postulat zgłosił Henryk Mainusz, konsultując wcześniej takie rozwiązania z przedsiębiorcami, którzy wznoszą takie konstrukcje.

Krażek w grze

Dariusz Polowy mówi nam, że używanie określenia kompromis jako efektu rozmów to lekka przesada. Przyznał, że uczestnicy są gotowi się zgodzić co do rozmiarów tafli większej niż w Ostrowie Wielkopolskim. – Jeśli zbudujemy większe lodowisko, to potrzeba większych szatni, toalet, przechowalni sprzętu, bo jeśli powiększamy jeden element,

Stanowisko Klubu Radnych Niezależnych Michała Fity w sprawie budowy nowego lodowiska

Drodzy mieszkańcy Raciborza, W poniedziałek 14.06.2021 r. odbyło się spotkanie prezydenta z radnymi, podczas którego prezydent podjął się, na nasz wniosek, analizy koncepcji budowy zadaszonego lodowiska szeroko zaprezentowanej 9 miesięcy temu na sesji rady miasta przez Michała Fitę.

Od tego czasu zdania co do budowy lodowiska nie zmieniłyśmy (był to punkt naszego programu wyborczego) i w dalszym ciągu jesteśmy za budową lodowiska o wymiarach co najmniej 26 × 56 m, które oprócz funkcji rekreacyjnych będzie spełniało także minimalne wymiary lodowiska sportowego. Poza sezonem jako wielofunkcyjna hala byłaby wykorzystywana do organizacji koncertów, kina, targów, wystaw, ekspozycji oraz różnych aktywności sportowych (koszykówki, siatkówki, tenisa ziemnego, badmintona, ping-ponga, akrobacji na rolkach, deskorolkach, rowerach akrobatycznych).

Koncepcja zakładała budowę dwukondygnacyjnej hali z trybunami na 315 osób, nawiązującej wyglądem do basenu H₂O-stróg, a nie kortu „pod balonem”, obejmuje:

- halę lodowiska wraz z towarzyszącą infrastrukturą,
- windę dla osób niepełnosprawnych,
- kawiarenkę,
- szatnię,
- kasę,
- pomieszczenia z wypożyczalnią, ostrzeniem i suszeniem łyżew,
- toalety,
- magazyn na rolbę,
- oraz, co dodatkowo ważne, magazyn sprzętu lekkoatletycznego, który przechowywany w piwnicach basenu niszczy pod wpływem stężenia chloru.

Hala wg koncepcji przedstawionej przez Michała Fitę była w tamtym czasie szeroko konsultowana w środowisku sportowym i architektonicznym, po to by powstał obiekt szyty na miarę naszego miasta, a nie proponowana ślizgawka przykryta „powłoką namiotową”.

Nowo powstały obiekt ma zapewnić mieszkańcom Raciborza i regionu komfort, bezpieczeństwo i satysfakcję z użytkowania na długie lata, bez konieczności ciągłej poprawy i dokładania środków.

Racibórz zasługuje na profesjonalną, wielofunkcyjną halę widowiskowo-sportową, która stanowić będzie atrakcję, rozwój i promocję dla miasta. Obiekt ma zachęcać do korzystania zarówno raciborzan, jak i przyciągać mieszkańców z całego regionu.

Na minionym spotkaniu radni zawnioskowali o przedstawienie kompromisowego rozwiązania na bazie wyżej przedstawionej koncepcji.

Klub Radnych Niezależnych Michała Fity: Anna Szukalska, Justyna Poznakowska, Marian Czerner, Michał Szukalski i Dawid Łomnicki.

to musimy to zrobić także z innymi – zauważył D. Polowy. Kolejne wyliczenia o jakie prosiła opozycja, to koszt budowy lodowiska na wzór hal przemysłowych. Jak przyznał nam prezydent, do opisanego stanu jego rozmów z radnymi można użyć terminologii z hokeja: krażek jest nadal w grze.

– Zaproponowałem radnym spójny, sprawdzony, działający w Ostrowie projekt, na który pozyskałem wysoką, rządową dotację. Gospodarny, finansowo spinający się obiekt,

zaspokaja potrzeby rekreacji mieszkańców, wykorzystywany jest przez cały rok. Zależy mi, aby ten wydatek wszedł do budżetu i będziemy dalej rozmawiać co z tym dalej robimy – przekazał nam Dariusz Polowy.

Wśród zmian w budżecie miasta na ten rok, które prezydent Polowy proponuje radnym na czerwcowej sesji jest punkt o wprowadzeniu do budżetu 4 mln zł dotacji rządowej na budowę RCAIS.

(ma.w)

Ida wakacje – to dobry moment, by rzucić palenie

Zbliżające się wakacje motywują, by wsłuchać się w siebie i zadbać o zdrowie.

Jednym z postanowień może być rzucenie palenia, czy rzeczywiście alternatywne produkty zawierające nikotynę mogą w tym pomóc?

Przyjrzyjmy się alternatywom dla palaczy. Niedawno prof. Frank Baeyens z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven (Belgia) poinformował, że prowadzone na jego macierzystym uniwersytecie badania dowodzą, iż 40 proc. Belgów, którzy podjęli zakończoną sukcesem próbę rzucenia palenia, używało podczas tego procesu e-papierosów. Do podobnych wniosków doszli autorzy siódmego raportu Public Health England (PHE)¹, brytyjskiej instytucji zdrowia publicznego, który mówi, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza. Przez wiele lat palące szukający alternatyw mieli do wyboru jedynie metody farmakologiczne, ale w ostatnich latach zyskiwali coraz więcej możliwości wyboru produktów, które potencjalnie mogą zredukować szkodliwy wpływ nałogu na zdrowie. Na rynku istnieje kilka kategorii: wspomniane e-papierosy, cieszące się coraz większą popularnością produkty do podgrzewania tytoniu, np. glo Hyper, a także zupełnie nowe w Polsce doustne saszetki nikotynowe. Saszetki zostały umieszczone na opracowanej przez naukowców tzw. skali risk continuum (przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny), jako mniej szkodliwe od wszystkich alternatyw dla tradycyjnych papierosów – poza nikotynową terapią zastępczą, czyli wspomnianymi gumami i plastrami.

Saszetki nikotynowe są dużo mniej szkodliwe od standardowego papierosa nie tylko dlatego, że nie wytwarzają dymu, ale nie zawierają tytoniu, a tylko nikotynę. Umożliwiają jej dostarczenie w różnych stężeniach, ale bez wytwarzania substancji smolistych i zapachów. Jest to rozwiązanie prawie w 100 proc. mniej szkodliwe od klasycznych papierosów, o czym powinni pamiętać palacze, którzy szukają drogi rozstania z nałogiem. Saszetkom nikotynowym wnikliwie przygląda się między innymi także prof. Andrzej Sobczak ze Ślą-



skiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, który na swoim blogu² pisze: – *Niewątpliwie mamy do czynienia z najmniej szkodliwym dla palaczy alternatywnym produktem dostarczającym nikotynę. Jeśli palacze zdobędą się na wysiłek aby całkowicie przejść z palnych wyrobów tytoniowych na woreczki nikotynowe, będzie to tylko z korzyścią dla ich zdrowia, a być może również wspomagać to proces uniezależnienia się od nikotyny.* Wiadomo – najlepiej porzucić wszelkie używki, ale jeżeli wydaje się to zbyt trudne, warto postawić na potencjalnie mniej toksyczne rozwiązania – tym bardziej, że saszetek nikotynowych, np. dostępnych od czerwca w Polsce VELO, można używać dyskretnie, właściwie w każdym miejscu, bez szkody i dyskomfortu dla innych. Nadchodzące wakacje często wiążą się z długimi podróżami, czasem wspólnym (publicznym) środkiem transportu, więcej czasu spędzamy w towarzystwie, (któremu może przeszkadzać zapach tytoniu, nie mówiąc już o szkodliwości biernego palenia), a wreszcie ten wolny czas może być kolejnym pretekstem, by podjąć wyzwanie i zadbać o swoje zdrowie.

¹ <https://www.gov.uk/government/publications/vaping-in-england-evidence-update-february-2021/vaping-in-england-2021-evidence-update-summary>

² <https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywołanych-paleniem-tytoniu/>

nowiny.pl
ROWERON
 Wpadaj na kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2021

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i będzie największym eventem rowerowym w regionie!

WYSTARTOWALIŚMY

Ruszajcie na trasy – powodzenia!

PAMIĘTAJ – pakiety rejestracyjne możesz odebrać do 30 czerwca w wybranym przez Ciebie punkcie.



Zapisałeś się? Chcesz wiedzieć co dalej?
 Zapisz się do grupy Roweron na FB!



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



PATRON HONOROWY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



Poznaniacy zaprojektowali nowy dworzec PKP w Raciborzu. To wizja na pół wieku

W czerwcu 2023 roku raciborzanie powinni cieszyć się nowym dworcem kolejowym. PKP ma pieniądze na jego przebudowę, dokumentacja projektowa jest na ukończeniu, a pozwolenie na budowę już w drodze.

Na zaproszenie władz miasta do magistratu przyjechali projektanci nowego dworca kolejowego – z poznańskiej firmy GPVT Pracownia Architektoniczna. Obecni byli również przedstawiciele PKP.

– Poproszono nas, aby pokazać na miejscu, co jest planowane w nowym dworcu. Te ustalenia poprzedziły dyskusje, m.in. na temat powierzchni, kubatury obiektu. Miasto brało udział w tych rozmowach. Z uwagi na pandemię korzystaliśmy z telekonferencji. Było ich dużo – powiedzieli goście. Do Raciborza przyjechali: Tomasz Lisiecki dyrektor projektu w PKP, Marzena Oleksiuk zarządcą obiektu oraz architekci Grzegorz Pacer i Krystian Rzeszoś.

(ma.w)



To znajdzie się w nowym dworcu:

2 kasy, poczekalnia, zaplecze z toaletami, powierzchnie pod wynajem np. pod gastronomię i sklepy, zadaszony garaż na rowery, sala wystawowa, biuro open space, dworzec letni



Do Raciborza przyjechali na zaproszenie prezydenta Dariusza Polowego (od lewej): Marzena Oleksiuk zarządcą obiektu, Tomasz Lisiecki dyrektor projektu w PKP oraz architekci Grzegorz Pacer i Krystian Rzeszoś

Jak komentowali propozycje rajcy Raciborza?

LEON Fiołka: Brakuje mu miejsc parkingowych przy nowym obiekcie. – Będzie tam dużo niewykorzystanego miejsca, a samochodu nie będzie gdzie zaparkować. Jest zwolennikiem rozwiązania: budujemy parking piętrowy przy dworcu zamiast lodowiska.

MAGDALENA Kusy: Obawia się, że w przebudowanym obiekcie będzie znów dużo miejsca, które może pozostać niewykorzystane. Tak jest na dworcu obecnie. Przypomniała, że wcześniej radni postulowali, aby wziąć pod uwagę ten problem przy projektowaniu.

MARCIN Fica: Jak zaznaczył, prosił od 2 lat, aby doprowadzić do spotkania z projektantami i władzami PKP. Pochwalił służby PKP PLK, gdzie rajcom pokazano projekt przebudowy peronów. – Dziś tutaj jesteśmy tylko po to, żeby obserwować, ale nasza dyskusja nie wniesie już nic do projektu – skwitował.

HENRYK Mainusz: Podkreślił, że jest wdzięczny, że od 1997 roku w końcu jest nadzieja, że PKP weźmie się za dworzec. Nie podobają mu się proporcje funkcji dworcowych i pozostałych. – Mnie trochę ręce spadły. Będziemy kulturę szerzyli na tym dworcu – skomentował.

Jak podsumował spotkanie z projektantami wiceprezydent Dominik Konieczny?

Obiekt nie był wizytówką ani miasta, ani PKP. Taka forma i takie rozmiary bardzo mi się podobają. W mieście brakuje przestrzeni publicznej reprezentacyjnej i nowy dworzec rozwiąże ten problem. Budynek zamykający ulicę Mickiewicza powinien odpowiednio wyglądać. Oczywiście, że porównując do przedwojennego dworca, to nawet nie będzie połowa tego obiektu, co wtedy istniał. Sądzę, że to bardzo dobry ruch był, że Miasto się zobowiązało wynajmować powierzchnie w nowym dworcu. W PKP to założyło. Myślę, że i tak za mało tych powierzchni zarezerwowaliśmy. Dworzec w Raciborzu to nie może być budka z biletomatem. Będzie to jeden z 6 realizowanych na Śląsku projektów przez Ministerstwo Infrastruktury. Podkreślę na koniec, że nie będą wycinane tam żadne drzewa.

Drugi zastępca prezydenta miasta dziękował zespołowi urzędników, który z ramienia magistratu brał udział w pracach nad projektowaniem dworca. Na spotkaniu w magistracie obecne były szefowa wydziału nieruchomości Małgorzata Rudnicka-Głowińska, Miejska Konserwator Zabytków Maria Olejarnik oraz miejska architekt Ewa Klimaszewska.

OTO 5 NOWOŚCI, JAKIE ZAGOŚCI NA UL. DWORCOWEJ W RACIBORZU:

1. Na dworcu „zatankujesz” samochód elektryczny
4 stacje do ładowania „elektryków” znajdą się przy przebudowanym obiekcie. Magdalena Kusy uznała, że to dużo jak na obecne warunki raciborskie gdzie takich samochodów nie ma wiele i nie wiadomo czy prędko się pojawią w dużych ilościach. Chodziło jej również o małą nie tylko jej zdaniem liczbę 20 miejsc postojowych, gdzie kolejne

4 miałyby zająć stanowiska dla aut elektrycznych. Projektant tłumaczył że nie od razu zostaną w pełni wykorzystane, co zależy od kontrahenta PKP, który się zajmie tą usługą.

2. Dworzec będzie miał Strefę Kultury
To jedna aktywności jaką planuje tam magistrat, który wynajmie sporą część powierzchni dworcowych przygotowanych pod wynajem. Wystawy, występy

i eventy będą możliwe w przestronnej sali. Radny Marcin Fica chciałby na dworcu swego rodzaju muzeum raciborskiego kolejnictwa.

3. Powrót zegara
Na elewację frontową powróci kultowy, lecz od lat nieobecny zegar. Ma być tarczowy, ale elektroniczny.

4. 20 miejsc postojowych
Tyle uda się wygospodarować na terenie należącym do kolei. Rajcy z Raciborza narzekają, że mało. Widzieliby tam parking piętrowy. W PKP mówią: dla nas to zbyt duży wydatek.

5. Południową elewację będzie stanowiła tzw. Zielona Ściana
Pojawi się od dobrze nasłonecznionej strony. Na tarasie także przewidziano zieleni – donicową.

Korona Gór Polskich w dziewięć dni. Miłośnicy górskich wędrówek z Raciborza wrócili na szlak

Szymon Warsz z tatą Markiem stanęli na najwyższym szczycie każdego pasma górskiego w Polsce. Zrobili to w imponującym tempie. Oto relacja z pierwszej części wyprawy.

28 szczytów w dwóch etapach

Lockdown w Europie obecnie nie pozwala na podróżowanie, więc czas na nowe wyzwanie. Pomysł zrealizowania projektu narodził się w głowie mojego taty w maju 2021 roku. Nie trzeba było mnie długo przekonywać i szybko podłapałem temat. Zdobycie Korony Gór Polski zakłada wejście na każdy najwyższy szczyt we wszystkich pasmach górskich w naszym kraju. Jest to 28 szczytów w południowej oraz środkowej Polsce. Postanowiliśmy, że cel ten zrealizujemy w 9 dni. Na większości szczytów już mieliśmy okazję stanąć, ale czemu nie wejść na nie jeszcze raz? Tym razem z oficjalną książeczką Korony Gór Polski. Projekt ten podzieliliśmy na dwa etapy: pierwszy

zakładał 5 dni wędrówki i 12 szczytów oraz drugi etap, który trwał 4 dni liczył 16 szczytów. Największym wyzwaniem była logistyka i odpowiednie wybranie poszczególnych szczytów, tak żeby nie robić niepotrzebnych kilometrów samochodem. Plan jest, więc w drogę.

Łysica w pół godziny, Skrzyczne w godzinę

Z Raciborza wyjechaliśmy wcześniej rano 3 czerwca. Jako pierwszy cel obraliśmy Łysicę (614 m n.p.m.) w Górach Świętokrzyskich. Na szczyt weszliśmy szybkim tempem w 25 minut z parkingu w Świętej Katarzynie. Następnie przejechaliśmy do Beskidu Śląskiego i weszliśmy na Skrzyczne (1257 m n.p.m.) w 52 minuty z Lipowa, Ostre. Następnym celem był Czupel (933 m n.p.m.) w Beskidzie Małym. Wejście na górę zajęło nam 49 minut, a startowaliśmy z Międzybrodzia Bialskiego. Czas tego dnia mieliśmy bardzo dobry, więc zdecydowaliśmy się przejechać do Beskidu Żywieckiego

i ruszyć na Babią Górę (1725 m n.p.m.). Na słynny Diabłak weszliśmy w 1 godzinę i 17 minut z Przełęczy Krowiarki. Na szczycie pojawiliśmy się na kilka minut przed pięknym zachodem słońca

Śnieg w drodze na Rysy

Następnego dnia naszym celem były Rysy (2500 m n.p.m.). Z Palenicy Białczańskiej wyruszyliśmy o 7.40. Wejście na szczyt zajęło nam nieco ponad 5 godzin. Był to 4 czerwca, a w Tatrach było jeszcze bardzo dużo śniegu, więc było to wejście zimowe o wiosennej temperaturze. Nocowaliśmy w Murzasichlu.

5 czerwca miał być deszczowy, ale nie było wcale tak źle. Tego dnia weszliśmy na: Turbacz (1310 m n.p.m.), czyli najwyższy szczyt Gorców w 1 godzinę 50 minut z Nowego Targu, Mogielicę – najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego z Przełęczy Rydza Śmigłego w niespełna 1 godzinę, Lubomir (904 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Beskidu Makowskiego z Kobielnika w 32 minuty.

Utrzymać tempo

Kolejny dzień wędrówki przeznaczaliśmy na Beskid Sądecki oraz Pieniny. Stanęliśmy na wierzchołku Radziejowej (1266 m n.p.m.) oraz na „dachu” Pienin, czyli Wysokiej (1050 m n.p.m.). Szczyty zostały przez nas osiągnięte podczas jednej wyprawy z Jaworek. Cała wędrówka liczyła 28 km oraz trwała nieco ponad 8 godzin. Na koniec dnia daliśmy sobie jeszcze dodatkowy bonus w postaci wejścia na Sokolicę w Pieninach. Jeszcze tego samego dnia przejechaliśmy w Bieszczady i krótko po północy dotarliśmy do Wołosatego.

Ostatni dzień, czyli Tarnica (1346 m n.p.m.) w Bieszczadach oraz Lackowa (997 m n.p.m.) w Beskidzie Niskim. Na Tarnicę weszliśmy w 1 godzinę i 17 minut z Wołosatego, a po zejściu przejechaliśmy do Beskidu Niskiego i po 57 minutach wędrówki z Izby zameldowaliśmy się na wierzchołku Lackowej. Wieczorem wróciliśmy do Raciborza.



Szymon i Marek Warsz w pięć dni weszli na 12 z 28 szczytów Korony Gór Polski.

127 kilometrów po górach w pięć dni

Podsumowując pierwszy etap. Przeszliśmy 127 kilometrów w 5 dni. Przejechaliśmy ponad 1750 kilometrów samochodem i weszliśmy na 12 z 28 szczytów Korony Gór Polski. Spotkaliśmy wspaniałych

ludzi. Zwiedziliśmy 12 pasm górskich w Polsce. Wszystkie wyprawy były rewelacyjne. Pierwszy etap należy jak najbardziej do udanych. Wszystkie wejścia będą dostępne na YouTube oraz Facebooku pod nazwą @szlakiemwnieznane.

Szymon Warsz

ZARABIAJ NA BUDOWACH NAWET

600 zł

DZIENNIE NA RĘKĘ!



85 730 00 00



Komisja rewizyjna rozważała doniesienie do prokuratury na starostę Swobodę

Dwaj rajcy powiatowi z klubu PiS uznali, że informacje, z jakimi zapoznała się komisja rewizyjna, przy badaniu wykonania budżetu Powiatu za 2020 rok, mogą być podstawą zawiadomienia prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez włodarza powiatu.

Analiza wykonania budżetu Powiatu Raciborskiego to coroczna procedura, którą zajmuje się komisja rewizyjna przed sesją absolutoryjną. Na tych obradach starosta jest poddawany ocenie rady powiatu za swoją całoroczną pracę.

Tegoroczna ocena może wywołać burzliwą dyskusję, bo komisja rewizyjna nie była jednomyślna co do działań starosty w kontekście wydatków samorządu.

PiS chciało powiadomić prokuraturę

Cień na polityce finansowej starostwa kładzie ostatnie posiedzenie komisji, na której pojawił się były kierowca służbowego samochodu starosty raciborskiego. To długoletni pracownik samorządu, woził kilku włodarzy powiatu.

– To co od niego usłyszeliśmy, skłoniło nas do sformułowania wniosku o przekazaniu

sprawy organom ścigania – przyznał nam Tomasz Kusey przewodniczący komisji rewizyjnej.

Po szczegóły odesłał do protokołów z posiedzeń komisji i końcowego dokumentu z tych prac. Wystąpiliśmy o ten zestaw do starostwa. Kusey powiedział nam, że przekaże stosowne dyspozycje do biura rady.

W internecie można już znaleźć część treści z protokołów. Opisano w nich jak były kierowca mówi o rażących rozbieżnościach między zapisami w fakturach na Powiat Raciborski, a rzeczywistymi zakupami. Zamiast środków dezynfekcji miano kupować alkohol. Kolejne rachunki, jakie wzbudzają kontrowersje u części radnych to pokrycie kosztów imprezy w Zajeździe Biskupim, gdzie przed wakacjami w ubiegłym roku, mieli świętować samorządowcy i politycy regionalni. Tą sprawę rajcy z PiS-u poruszali już wcześniej na sesjach.

Niezadowolony nie jest wiarygodny?

O komentarz poprosiliśmy członka komisji rewizyjnej Piotra Olendra, szefa klubu Platformy Obywatelskiej. On wraz z Eugeniuszem Kurą i



To czego dowiedzieliśmy się na posiedzeniu od byłego kierowcy starosty, skłoniło nas do sformułowania wniosku o przekazaniu sprawy organom ścigania – przyznał nam Tomasz Kusey przewodniczący komisji rewizyjnej

Evą Widerą uznali, że to, co „zeznał” przed komisją były kierowca, nie jest wystarczające, by składać powiadomienie do prokuratury o rzekomych nieprawidłowościach. Dlatego wnioski radnych z PiS – Tomasza Kusego i Sebastiana Mikołajczyka – upadł (w głosowaniu prawica przegrała z członkami koalicji Razem – PO stosunkiem 2:3).

– W trakcie prac komisji analizowaliśmy wykonanie budżetu o wartości 160 mln zł. Komisja była bliska wypracowania wspólnego stanowiska. Pojawiły się jednak wątpliwości dotyczące dwóch faktur na łączną kwotę powyżej tysiąca złotych. Na ostatnie posiedzenie, w sposób niezapowiedziany, został zaproszony przez

przewodniczącego Tomasza Kusego były kierowca starostwa i opowiedział radnym o sprawach rzekomo obciążających starostę raciborskiego. Wiem z rozmowy z nim, przeprowadzonej na posiedzeniu komisji, że ma żal do starosty Grzegorza Swobody, że ten zakończył z nim współpracę. Uznaliśmy w naszym gronie, że do kierowania sprawą do organów ścigania nie wystarczy ta jedna wypowiedź byłego, niezadowolonego pracownika – powiedział nam Piotr Olender.

Dodał, że komisja wychwytiła błędy popełniane przez urzędników przy opisach do faktur, ale tych „zepsutych” było ledwie kilka. Zwrócił też uwagę, że sprawy, o których

mowa miały miejsce rok temu i wcześniej nikt się nimi nie interesował. Teraz nie jest łatwo do nich wracać i rzetelnie badać, zwłaszcza, że komisja napotkała rozbieżności w informacjach, jakie przekazywali im urzędnicy i goszczący na końcowym posiedzeniu były kierowca starosty. Choć P. Olender nie chciał tego powiedzieć wprost, to wyczuć można było w rozmowie, że ma na myśli intencje o charakterze czysto politycznym, na których opiera się zachowanie radnych z PiS względem starosty.

Zawiedziony postawą kierowcy

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda z dystansem podszedł do naszych pytań o tę sprawę. Twierdzi, że wszystko w starostwie jest transparentne, a wszelkie śledztwa zostawia organom do tego powołanym. Nie ma sobie nic do zarzucenia, uważa, że publicznie pieniądze zostały wydane w sposób rzetelny, a wydatki sprawdzone.

Przyznał nam, że nie spodziewał się, że jego były kierowca postąpi w ten sposób. Pracowało mu się z nim dobrze. – Ten pan przeszedł na emeryturę już przed dwoma laty, ale współpracował ze sta-

rostwem nadal jako kierowca, na tych samych warunkach co przed emeryturą. Ceniłem jego kwalifikacje i doświadczenie, ale z uwagi na częste wyjazdy i konieczność podróży pod presją czasu, w tym roku postanowiłem dokonać zmiany na tym stanowisku (zatrudnił młodszego szofera, byłego policjanta drogówki – przyp. red.). Sądziłem, że z jego poprzednikiem rozstałem się w dobrej atmosferze – mówił nam G. Swoboda.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda zapewnia, że wszystkie wydatki, o jakie zapytała komisja były uzasadnione.

Zastanawia się, czy komuś przeszkadza, że Powiat odnosi sukcesy: organizuje wielkie imprezy plenerowe, ożywił zamek, wyprowadził szpital na finansową „prostą” i uratował PKS.

– Nie mam czasu zajmować się takimi rzeczami, bo ja tu jestem od roboty. Nie jest łatwa tylko ciężka, odbywa się kosztem życia prywatnego, rodzinnego. Skupiam się na pracy, nie na doniesieniach medialnych – podsumował G. Swoboda.

Rajcy z PiS zapowiadają, że do tematu wrócą na sesji absolutoryjnej.

(ma.w)

Radny Sebastian Mikołajczyk podejrzewa, że w starostwie mogło dojść do przestępstwa

Członek komisji rewizyjnej Rady Powiatu, która badała wykonanie budżetu za 2020 rok, postanowił – wobec odmowy większości członków komisji – sam zgłosić swoje wątpliwości dotyczące rozliczania faktur w starostwie do organów ścigania. – Użytkowałem informacje o nieprawidłowościach. Wnoszę o zbadanie sprawy – napisał do Prokuratury Okręgowej w Gliwicach.

Mikołajczyk twierdzi, że prokurator powinien przyjrzeć się trzem fakturom rozliczonym w starostwie w 2020 roku. Chodzi o zakupy w sklepie w Bieńkowicach, w lipcu, sierpniu i grudniu zeszłego roku. Wydatkowano tam kolejno: 1150,36 zł; 1140 zł i 1252,64 zł. Towar, jaki wtedy tam zakupiono to wedle opisu urzędników „środki do dezynfekcji (pakiet)”.

Czy środki do dezynfekcji to whisky i koniak?

W komisji rewizyjnej próbowano ustalić, jakie konkretnie środki nabyły wtedy starostwo. – Nie udało się nam ustalić, co stanowiło ten pakiet, gdzie są te środki, komu je przekazano. Wzbudziło to podejrzenia członków komisji – argumentuje radny z klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Powiatu Raciborskiego.

1 czerwca tego roku komisja zapoznała się z wyjaśnieniami byłego kierowcy starosty Grzegorza Swobody. Ten twierdzi, że w sklepie zakupiono butelki z alkoholem – whisky, wódki, koniaki i wina. – Oświadczył nam, że nie były to środki do dezynfekcji – przekazał prokuratorze S. Mikołajczyk. Alkohol miał być przez kierowcę – urzędnika odbierany i prze-

wożony do starostwa. Tam „chowano go m.in. w gabinecie starosty” jak podał komisji były podwładny włodarza powiatu. Alkoholu, wedle jego relacji, miało być „bardzo dużo”.

Mikołajczyk chce, by prokuratura sprawdziła, czy nie doszło do nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego i naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Prywatne spotkanie, służbowa limuzyna

Radny z Brzeźnicy zgłosił organom ścigania także wątek usługi gastronomicznej w restauracji Zajazd Biskupi w Raciborzu, którą zamówił tam Powiat Raciborski 30 czerwca 2020 roku. Starostwo powiatowe zapłaciło 491 zł (sprawa była już wcześniej poruszana na jednej z tegorocznych, zda-

nych sesji).

– Miała się tam odbyć impreza zaprzyjaźnionych radnych Powiatu Raciborskiego, po tym jak Zarząd Powiatu Raciborskiego otrzymał na sesji absolutorium – przekazał Sebastian Mikołajczyk.

Fakturę opisano jako spotkanie starosty z przedstawicielami klubów radnych działających przy Radzie Powiatu Raciborskiego. Starosta Grzegorz Swoboda wyjaśnił komisji rewizyjnej, że dokument źle opisano, a uczestnicy spotkania w restauracji sami płacili za swoje zamówienia. Rachunek, który sprawdzała komisja, miał według starosty dotyczyć spotkania z ministrem. – Jednak nie pamiętałem o którym ministrem i w jakich okolicznościach. Oświadczył ponadto, że spotkanie – w godzinach wieczornych – mia-



W ocenie Sebastiana Mikołajczyka doszło do nadużyć ze strony starosty

ło charakter prywatny, nie było powiązane z pełnieniem funkcji publicznych – napisał do prokuratury w Gliwicach radny Mikołajczyk.

O tę sprawę spytano na posiedzeniu komisji rewizyjnej byłego kierowcę starosty i ten powiedział jej członkom, że spotkanie odbyło się w gronie radnych, a on osobiście odwoził samochodem służbowym, w późnych godzinach wieczornych starostę Grzegorza Swobodę i jednego z rajców do domu.

Zdaniem Sebastiana Mikołajczyka to niedopuszczalne, żeby za publiczne pieniądze organizować „zamknięte spotkania dla wybranych radnych i wykorzystywać służbowy pojazd do rozwożenia imprezowiczów do domu”.

– W mojej ocenie doszło do nadużyć ze strony starosty – podsumował swoje zawiadomienie Sebastian Mikołajczyk.

Korespondencję przekazał również do Prokuratury Krajowej.

(ma.w)

Niebezpiecznie na drogach powiatu raciborskiego

Śmierć jednej osoby, 21-latek w szpitalu, mandaty i kilkanaście tysięcy złotych spraw – to bilans wypadków i kolizji, do których doszło na naszych drogach podczas minionego weekendu.

Do najpoważniejszego w ostatnich tygodniach wypadku na naszych drogach doszło w piątek 18 czerwca około godz. 22.00 na ul. Krzyżanowskiej w Owsiszcach. Kierujący motocyklem z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zjechał z jezdni i uderzył w betonowy cokół. 30-letni mężczyzna zmarł wskutek poniesionych obrażeń.

O tym tragicznym wypadku piszemy w oddzielnym artykule na tej stronie.

Tego samego dnia doszło do jeszcze dwóch zdarzeń drogowych. O godz. 10.24 na ul. Rudzkiej w Raciborzu zderzyły się volkswagen golf oraz hyundai i20. Samochodami podróżowały łącznie trzy osoby. Strażacy oraz ratownicy medyczni udzielili pomocy 30-latkowi z hyundai. Mężczyzna nie wymagał hospitalizacji. Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 5 tys. zł.

Mandaty otrzymali zarówno

sprawca jak i poszkodowany kolizji, do której doszło 18 czerwca około godz. 18.32 na ul. Słowackiego w Szonowicach. Kierujący skodą superb 45-latek wymusił pierwszeństwo na 35-letnim motocyklicście. Kierowca yamaha xj600 uskarżał się na ból nogi, ale odmówił udzielenia pomocy. Policjanci ukarali mandatem 45-latka ze skody (za spowodowanie kolizji) oraz 35-letniego motocyklistę (nie miał uprawnień do kierowania jednośladem).

12 tys. zł strat i uraz dłoni – to bilans strat i obrażeń zdarzenia drogowego, do którego doszło

20 czerwca około godz. 6.39 na ul. Brzeskiej w Raciborzu. Kierujący fiattem cinquecento 21-letni mężczyzna zjechał z drogi i uderzył w słup energetyczny, aby uniknąć zderzenia ze zwierzyną, która prawdopodobnie wybiegła na drogę – ustalili policjanci. Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 12 tys. zł. Złożyły się nań uszkodzonych samochodów oraz słup. 21-latek był trzeźwy. Na miejscu oprócz policjantów interweniowali ratownicy medyczni, strażacy oraz pracownicy pogotowia energetycznego.

(żet)

Utrudnienia na rondzie przy Auchan

Zwężenie ulic Rybnickiej, Drzewieckiego i Markowicej przy włączeniu do ronda i wahadłowy ruch – na to muszą przygotować się kierowcy do 25 czerwca.

Wybudują dodatkową jezdnię

Od 17 do 25 czerwca w obrębie ronda przy centrum handlowym Auchan obowiązują tymczasowa organizacja ruchu polegająca na:

- zawężeniu jednego pasa ul. Rybnickiej przy włączeniu do ronda od strony mostu na kanale Ulga,
- zawężeniu jednego pasa ulic Drzewieckiego i Markowicej przy włączeniu do ronda.

W czasie prowadzenia robót ruch prowadzony jest wahadłowo za pomocą ręcznego sterowania.

Termin zakończenia prac polegających na budowie dodatkowej jezdni wyznaczony został na 25 czerwca.

Wielki remont za 103 mln zł

O utrudnieniach w ruchu informuje firma Drog-Bud, która na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach przebudowuje drogę wojewódzką nr 935 od kanału Ulgi do Rzuchowa. Koszt inwestycji to 103 mln zł. Całość powinna być gotowa do 1 marca 2022 roku.

(ż)

Tragedia na Ogrodowej w Raciborzu. Nie żyje 59-letnia kobieta

– Po dojeździe na miejsce strażacy otworzyli drzwi do mieszkania, z którego chwilę wcześniej najprawdopodobniej wyskoczyła kobieta – informuje nas bryg. Roladn Kotula, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Pań-

stwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

Ratownicy medyczni, strażacy, policjanci oraz prokurator interweniowali w niedzielę 20 czerwca o godz. 3.05 na ul. Ogrodowej w Raciborzu. Lekarz pogotowia stwierdził zgon kobiety. – Nic nie wskazu-

je, aby do śmierci kobiety miały przyczynić się osoby trzecie – mówi nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu. Strażacy otworzyli drzwi do mieszkania, z którego najprawdopodobniej wyskoczyła 59-latka, a także rozsta-

wili parawan, aby ograniczyć widoczność ciała zmarłej.

Na miejscu obecny był również prokurator. Gdy śledczy zakończyli już zbieranie dowodów w miejscu zdarzenia, strażacy przyjechali na ul. Ogrodową raz jeszcze, aby zmyć krew z chodnika.

(żet)

Wypadek przy pracy w Nędzy. Rannego 41-latka przetransportowano do szpitala śmigłowcem

Dwóch mężczyzn spadło z dachu. Jeden z nich doznał złamania obojczyka oraz urazu ręki, drugi ogólnych potłuczeń. Do wypadku doszło

19 czerwca około godz. 11.51 przy ul. Konarskiego w Nędzy podczas prac remontowych. 41-latek i 37-latek spadli z dachu. Starszy z nich doznał

złamania obojczyka oraz urazu lewej ręki, młodszych ogólnych potłuczeń. Obaj mężczyźni byli trzeźwi. Na miejscu interweniowali policjanci, ra-

townicy medyczni, strażacy oraz zastęp Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ten ostatni przetransportował rannego 41-latka do szpitala.

(żet)

REKLAMA

COLUMBO

JUŻ OD LIPCA

W T V S

POZYCJA 85

POZYCJA 87

WOJ. ŚLĄSKIE

POZYCJA 129

POZYCJA 111/352

POZYCJA 62



POWIAT ZARZĄDZA

Raport o stanie powiatu za rok 2020

Powiat Raciborski zakończył rok 2020 z bardzo dobrym wynikiem finansowym. Finanse powiatu są w bardzo dobrej kondycji. Powiat systematycznie dba o rozwój. Do najważniejszych filarów rozwoju Powiatu zaliczyć można edukację, pomoc społeczną, ochronę zdrowia, infrastrukturę drogową.

W latach 2019-2020 Powiat odnotował bardzo duży wzrost wydatków inwestycyjnych. W 2019 roku wyniosły prawie **17 mln zł**, a wydatki w 2020 roku wyniosły już **26 mln zł**. Ogromny wzrost przedmiotowych wydatków wynika głównie z uzyskania wysokich dofinansowań na ich realizację. Inwestycje są realizowane przy poziomie dofinansowań sięgających od 50% do 100% kosztów.

Powiat Raciborski w 2020 roku zrealizował **88 projektów** na wielu płaszczyznach. W 2020 roku kwota pozyskanych środków finansowych wyniosła ok. 67 mln zł, natomiast środki pozabudżetowe wyniosły ok. 42 mln zł. Wartość wszystkich pozyskanych środków zewnętrznych w latach 2019-2020 wyniosła **193 mln zł**. Zarząd wraz z Starostą Grzegorzem Swobodą wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Powiatu.

Przeznacza ogromne środki na poprawę stanu infrastruktury drogowej. Powiat nie tylko przeznaczył znacznie większą pulę środków na realizację zadań na drogach powiatowych.

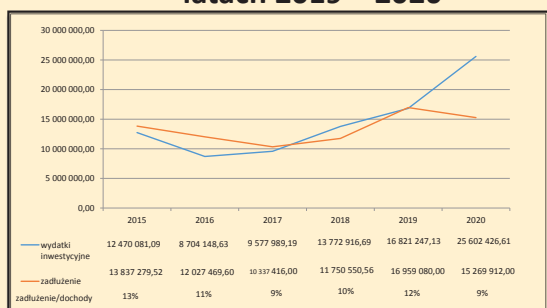
Równolegle z rozwojem infrastruktury technicznej intensywnie wzmacniany jest potencjał społeczny i gospodarczy Powiatu Raciborskiego, w szczególności w zakresie prowadzenia domów pomocy społecznej, placówek ochrony zdrowia, placówek oświatowych oraz podmiotów sektora pozarządowego.

Pozycja Powiatu Raciborskiego systematycznie rośnie, co potwierdza zajęcie wysokiej **4 pozycji** w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów.



Grzegorz Swoboda – Starosta Raciborski

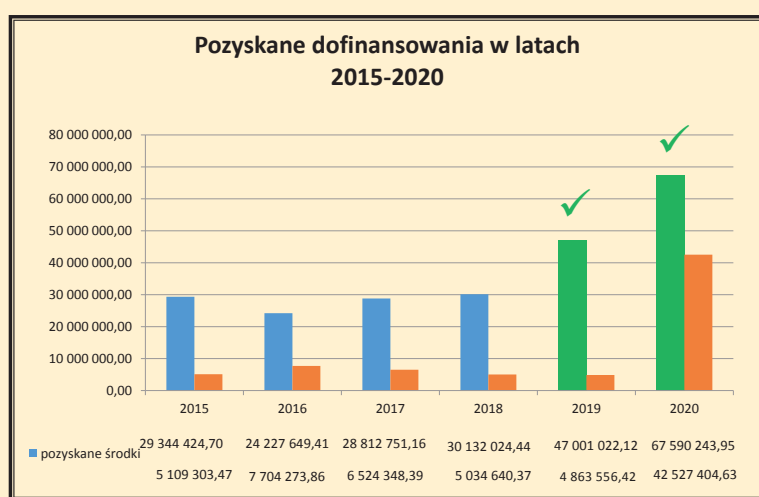
Wzrost wydatków inwestycyjnych w latach 2019 – 2020



Produkcja oraz emisja pamiątkowego Banknotu 0 Euro z wizerunkiem Zamku Piastowskiego w Raciborzu



Pozyskane dofinansowania w latach 2015 - 2020



wartość wszystkich pozyskanych środków zewnętrznych w 2019-2020

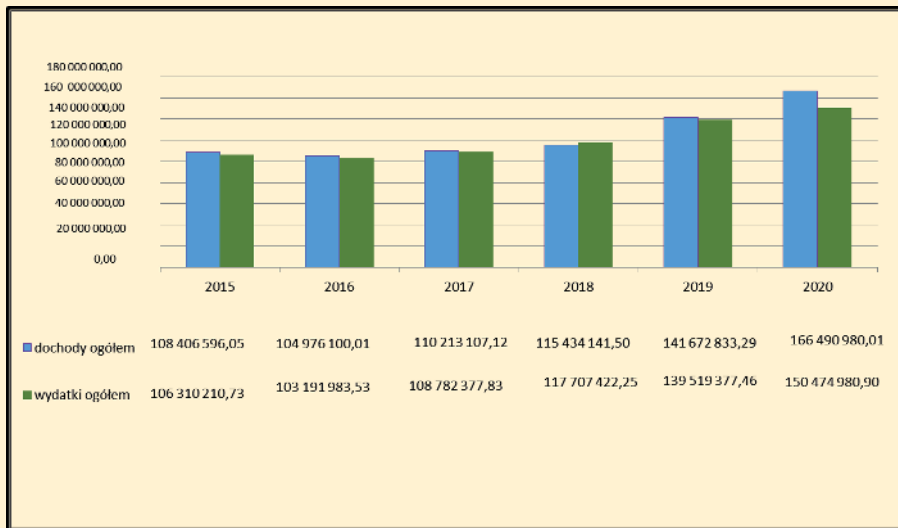
193 mln zł



ANY NA PLUS

2020

Wykonanie dochodów i wydatków Powiatu Raciborskiego w latach 2015-2020



Pomoc Społeczna

Powiat Raciborski w 2020 roku przystąpił do realizowanego przez Wojewodę Śląskiego projektu pt. „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19”



W ramach realizacji projektu podopieczni otrzymali:

- 154 laptopy wraz z oprogramowaniem MS Office,
- 7 projektorów multimedialnych,
- 5 tablic interaktywnych,
- jak również środki ochrony osobistej.



inwestycje drogowe
w powiecie
38 mln zł



Przebudowano / wyremontowano **7.540 m** dróg na terenie powiatu raciborskiego, w tym:

1. powiatowych – **6.530 m** ✓

2. wojewódzkich – **1.010 m** ✓

Ilość przebudowanych / wykonanych chodników –

2.836,80 m ✓

Ilość dróg powiatowych w trakcie przebudowy –

2.853 m ✓



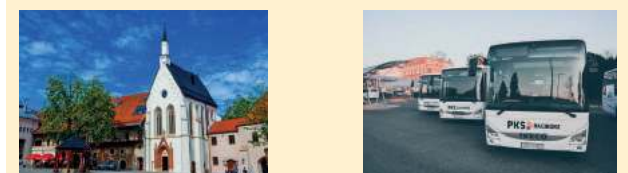
projekty w szkołach
powiatowych **14 mln zł**



scalanie gruntów
11 mln zł



Powiat Raciborski zajął **4 miejsce** w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów w kategorii powiatów do 120 tysięcy mieszkańców



inne inwestycje (Zamek, Szpital,
PKS) **17,7 mln**



Didżej z nocnego klubu, łowca okazji z latarką papierosów. To oni byli na pierwszym jarmarku

Nie spodziewałem się, że w naszym debiucie będzie tak dużo wystawców. Jestem zadowolony. Jak na pierwszy „strzał” wyszło fajnie – powiedział nam organizator Jarmarku Staroci w Krzanowicach. Ma wejść do kalendarza na stałe, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tomasz Pluta, który zaczął „chodzić” do burmistrza by na nowym rynku ruszył cykliczny jarmark staroci mówi, że rynek trzeba ożywić. – Chciałem zacząć prędkiej, ale lepszego miejsca niż rynek nie widziałem w Krzanowicach, a tu trwa remont – mówił kolekcjoner papierosów. – Dużo jeżdżę po targach staroci, dlatego chciałem, żeby w mojej gminie też taki był. Burmistrz pomógł. Urząd opłacił druk reklam, plakatów i ulotek, a ja od półtora miesiąca rozpowszechniałem informacje o naszym jarmarku tam, gdzie handlowałem – opowiadał Pluta.

Handel z murka

Krzanowiczanie stwierdził, że niewykorzystany potencjał ma pod tym względem Racibórz. – Wystartowali z jarmarkiem na zamku, ale to było nieporozumienie. Wzięli ten sam termin co Pietrowice Wielkie. Tak się nie robi. Ja wybrałem datę, kiedy gdzie indziej nic się nie dzieje. Niedziela też ma znaczenie. Podejrzewam, że gdyby nie deszczowa pogoda, przyjezdnych byłoby więcej – podkreślał. W tej branży najtrudniej handlować w deszczu, bo transakcji dokonuje się pod gołym niebem. – Miejsca mamy na kolejnych tyłu co teraz przyjechało. Można także wykorzystać ławeczki na rynku, choć na to nie ma jeszcze zgody w urzędzie – przyznał pan Tomasz. Obawy przed takim rozwiązaniem zgłasza burmistrz Andrzej Strzedulla. – Argumentował mi, że to zbyt nowy, świeży teren i za wcześnie na takie decyzje – dodał nasz rozmówca.

Czeski sklep polskiego kolekcjonera

Z Cieszyna wybrał się do Krzanowic z towarem – płytami winylowymi – Zbigniew Cyranowicz. – Kawałek przejechałem, ale kilometry dzisiaj nie stanowią problemu – twierdzi. Ma sklep z winy-

lami, ale po czeskiej stronie Cieszyna. W Czechach nie ma podatku od używanych rzeczy. – U mnie dzięki temu jest taniej. Kupują wszyscy – Polacy, Czesi i Słowacy. Już 7 lat prowadzę ten sklep – stwierdził. Pan Zbigniew korzysta z mody na winyle, która trwa od pewnego czasu. – Jest na ten towar wielu klientów. Na jarmarki się wybieram, choć nie muszę tego robić. Niektóre miejsca są złe na sprzedaż, inne dobre. Tu się pojawiłem, bo to pierwszy raz w Krzanowicach. Chcę by ludzie mnie zobaczyli – mówił. Płyty sprzedaje także w internecie na stronie <http://a1-rock.eu>.

Swoją kolekcję tworzył pracując jako didżej w Niemczech, Austrii i Szwajcarii. – Grałem tam w nocnych klubach, dostawałem płyty. Mam unikat, ale głównie sprzedaje się italo disco z lat 80. Młodzi też to lubią. Schodzą też klasyki jak albumy Beatles, Rolling Stones czy Depeche Mode. Ten towar ludzie kupują. Ceny są zależne od stanu płyty. Im lepszy tym droższy – tłumaczył Zbigniew Cyranowicz.

Sznurkiem niebanalnie

Rękodziełem handlowały w Krzanowicach Mariola i Dorota z Wodzisławia Śląskiego. W ofercie były kosmetyczki. – Wyróżniają się np. gąbeczką w środku, lusterkiem czy dodatkową szaszetką. Robię je jakby miały mi służyć. Wiem co jest potrzebne z praktyki – mówi nam pani Mariola. Sprzedawała też „nerki” w motywach łowickich, poszewki na poduszki – jaśki i parę wyrobów z makramy. – Nasze produkty można znaleźć np. na Instagramie: Sznurkiem niebanalnie. Tu przyjechałyśmy z ciekawości – podały wodzisławianki.

Dzieła z górnej półki

Pasją handlową pana Krzysztofa spod Głubczyc jest malarstwo. W tym się specjalizuje przede wszystkim. – Jak coś biorę na handel to dzieła z najwyższej półki, takie muzealne. Znam się na tym i siedzę w temacie – powiedział nam mieszkaniec Opolszczyzny. Na stoisku miał też – jak powiedział – pamiątki po córce, która w dzieciństwie zbierała zasuszone owady. – Niektóre te okazy są w niektórych krajach zakazane do takiego ich uwieczniania. Grożą za to



Tomasz Pluta zaczął „chodzić” do burmistrza by na nowym rynku ruszył cykliczny jarmark staroci



Z Cieszyna wybrał się do Krzanowic z towarem – płytami winylowymi – Zbigniew Cyranowicz



Rękodziełem handlowały w Krzanowicach Mariola i Dorota z Wodzisławia Śląskiego



Pasją handlową pana Krzysztofa spod Głubczyc jest malarstwo

kary pieniężne. Mam np. ćmę chińską. Mógłbym mieć przez nią kłopoty gdzie indziej – zauważył nasz rozmówca.

Modne żabki i nowe liski

Grażyna Jeleń z Gorzyczek tworzy zabawki ręcznie szyte z bawełny i lnu. – Są bardzo bezpieczne dla dzieci, małych i dużych – podkreślała. Na stoisku były: zajaczki, kotki, koniki, misie, króliczki i inne maskotki. – Sama to wszystko zrobiłam. Zostało dużo towaru z zeszłego roku, przez pandemię – tłumaczyła. Lubi wymyślać nowe zabawki. Teraz proponuje liski. – Ja wolę te tradycyjne maskotki. Aktualnie żabki są w modzie, a wcześniej trend wyznaczały sówki, a przed nimi jednorożce – opowiadała nam handlująca. Tworzy zabawki odkąd przeszła na emeryturę. Wcześniej pracował na poczcie, ale szyla od zawsze. – Przyjazd na jarmark to sposób na wyjście z domu, spotkanie towarzyskie i jest do tego jakiś zastrzyk gotówki – podsumowała.

Kolczyki ze Stylowego garażu

Biżuterię z woreczków lnianych przywiozła na krzanowicki rynek pani Tatiana z Radlina. Prowadzi tam sklep przy domu „Stylowy garaż”. – Nikt na świecie nie ma takiej biżuterii, jaką tu sprzedaję. Są naszyjniki, bransoletki – pokazywała nam ich twórczyni. Polecała kolczyki „trzy kółeczka” – lekkie, przewiewne, idealne na lato. W cenie od 15 do 20 zł. – U mnie ta chęć tworzenia biżuterii wzięła się trochę ze skąpstwa. Spodobał mi się taki artystyczny pierścionek w jednej z kwiaciarni i go sobie kupiłam. Kosztował 40 zł. Podejrzałam jak jest zrobiony i zrobiłam podobny. Mój był tańszy o połowę. I robię takie szydełkowe pierścionki. Taka artystka ludowa ze mnie. Chodzę na różne warsztaty i zajęcia. Jak mi idzie sprzedaż? Niekiedy i 20 pierścionków sprzedam, ale niekiedy schodzą tylko anioły, które też maluję – podsumowała pani Tatiana.

Cena nie chwyta za serce

– Bardzo dobrze, że przybiera imprez w plenerze. Ludzie mają dosyć pandemii, chcą wyjść z domu. Jak ktoś

mieszka w bloku, to miał prawie jak w więzieniu, kiedy był lockdown – mówił nam pasjonat zegarków Tomasz Niedźwiedzki. Jest organizatorem targu staroci w Pietrowicach Wielkich, ale jeździ na tego typu imprezy w regionie. Pokazał nam oryginalny zegarek Henry Moser. – Na chodzie, sygnowany i mechanizm po serwisie. W pięknym stanie za 350 zł. Jak za taki zegarek to nie jest cena, która chwyta za serce. I mam jeszcze ciekawostkę. Pierwszy raz mi się trafił taki zegarek Doxa. Godzina jest na nim skacząca. Sekundnika brak. Pochodzi z lat 1915 – 1930. Zdobyłem go na giełdzie w Łodzi. Wart jest około 4 tys. zł. Ma wymienioną sprężynę i sygnowany dekiel – opowiadał z pasją pan Tomasz. Przyznał, że „po prostu kocha zegarki”.

5 – 10 – 15

Za ulubione ceny bywalców jarmarków pani Marysia z Tworkowa uważa hasło „5 – 10 – 15”. – Na takich targach nie tyle liczy się co, a bardziej za ile – uśmiechała się właścicielka stoiska. Czy widzi potencjał na rozwój jarmarku w Krzanowicach? – Musi upłynąć trochę czasu, żeby to się mogło rozkręcić. Przyjeżdżając tu nie liczyliśmy na zbyt wiele. Po pierwsze trzeba ludzi przyzwyczaić, że tu jest jarmark. Myślę, że się przyjmie. W Wodzisławiu się udało. Tylko w Raciborzu nie potrafili zorganizować takiego przedsięwzięcia. Parę razy tam ktoś zaczynał, ale zawsze szybko umierało – zauważyła tworkowianka.

Na stoisku znaleźliśmy laskę – krykę, co przywiózł ze sobą jeniec z Uralu. – Kupa wszy w niej była. Ta kryka mogłaby ciekawie poopowiadać. To kryka z historią. Była wyciągnięta z trumny, bo ją dali na drogę nieboszczykowi – opowiadała nam sąsiadka pani Marii, który przyjechał pomóc jej na stoisku.

Tego jeszcze nie było

Jarmark odwiedziła Kornelia Pawliczek-Błońska znana krzanowiczanka. Towarzyszyła jej córka z wnukiem. – Nigdy wcześniej tego nie mieliśmy w Krzanowicach. Czy się u nas sprawdzi? Robi wrażenie. Może to zdać egzamin, nawet niekoniecznie

i niepalący kolekcjoner w Krzanowicach



Grażyna Jeleń z Gorzyckez tworzy zabawki ręcznie szyte z bawełny i lnu



Biżuterię z woreczków lnianych przywiozła na krzanowicki rynek pani Tatiana z Radlina



Za ulubione ceny bywalców jarmarków pani Marysia z Tworkowa uważa hasło „5 – 10 – 5”

dla krzanowiczian, ale dla koneserów z zewnątrz. Miejsce jest odpowiednie. Widać, że ci sprzedawcy kupują między sobą – stwierdziła ceniona dyrygentka chóru Cecylia.

Niemcy fascynują wszystkich

Jarmark nie mógł się obyć bez akcentu militarnego, czyli stoiska z mundurami, hełmami, łuskami itp. – Sam jestem kolekcjonerem, choć tu przywiozłem głównie to, co się dobrze sprzedaje. Zawsze znajduje klienta ekwipunek niemieckiej armii z II wojny światowej. Sądzę, że ten jarmark ma przyszłość, choć co do mnie, to specjalizuję się w giełdach specjalistycznych, militarnych, bo tam przychodzą konkretni klienci. Tutaj spodziewam się



Sygnowany klarnet marki Kluivert był na stoisku pana Mieczysława, wodzisławianina

raczej śladowego zainteresowania moją ofertą – powiedział nam Jarek z Rybnika. Jako towar godny uwagi wskazał tropikalny mundur Afrika Korps kosztujący 3000 zł.

Wśród Turków z latarką

Sygnowany klarnet marki Kluivert był na stoisku pana Mieczysława, wodzisławianina. – W internecie chodzi po 1000 – 2000 zł. Ja sprzedaję go tu za 450 zł. Tanio kupiłem i tanio sprzedaję. 3 dni temu znalazłem go w Essen. Tam się chodziło jeszcze w maseczce – relacjonował handlarz. Był także dumny z wiatrówki marki Diana, o której mówił, że ma wszystkie inne wiatrówki pod sobą.

– Takie targi są już niemal w każdej gminie w okolicy. Idziemy na wzór niemiecki, gdzie jest ich mnóstwo. Owszem, są różne, bo na jednych znajdzie się same śmieci, a na innych ciekawy towar. Ja mam zasadę by może i mało zarobić, ale za to dużo sprzedać. Żeby się działo, żeby się ruszało. Mam już ponad 70 lat i ruszać się to w tym wieku podstawa. Na przykład obraz świętej rodziny przywiozłem ze Szwajcarii, a to wyrób hiszpański. Mam trasę po Europie: Berlin, Essen, Lille i potem Szwajcaria. Wróciłem właśnie z tureckiej dzielnicy w Essen, tam targ startuje nocą. Zaczyna się o północy i do rana szperalem tam z latarką. Raz Turcy mi taniej puszcza, innym razem przepłacę, ale wracam tam – podsumował pan Mieczysław.

Zachwycony palacz

Prawie 1000 sztuk paczek papierosów ma w domu Tomasz Pluta – przedwojenne, powojenne i z PRL. Jego zdaniem dla kolekcjonera liczy się każda posiadana paczka – eksponat. Na stoisku w Krzanowicach miał m.in. papierosy z lat 20. i 30. ubiegłego wieku – wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego. Pojawiły się tam również kubańskie cygara, ale już na tyle stare (40 lat), że palić się ich nie da. – Inne się da, np. klasyczne z PRL „Popularne” dziś tu pan kupił i przy mnie zapalił. Mówi, że lepsze niż to co się współcześnie pali, bo to był prawdziwy tytoń – uśmiechnął się. Co ciekawe, kolekcjoner nigdy sam nie palił i nie zamierza. – Zaczęło się w 2016 roku, za inspiracją nieżyjącej już mojej babci. Kupiłem kiedyś „Popularne” i „Klubowe” i tak się zaczęło. Dziś mam paczki papierosów, które są warte po kilkaset złotych – podkreślił.

(ma.w)

Oto nasz TOP 10 jarmarkowych znalezisk w Krzanowicach na rynku



Budzik z dawnego Rybnika (handlarza z Wodzisławia Śląskiego)



Klasyk motoryzacji z PRL – fiat 125 p (właściciel to raciborzanin, auto na chodzie)



Maxisingiel George Michael i Queen – Somebody to Love. Jest tylko 500 takich egzemplarzy na świecie (w ofercie handlującego cieszyńianina)



Wiatrówka – niemiecka Diana, jak zapewniał handlujący – najlepsza na świecie



Zasuszona tarantula do powieszenia na ścianie



Ogromne kubańskie cygaro (ze zbiorów krzanowickiego kolekcjonera)



Kryka niemieckiego jeńca z Uralu (można ją znaleźć w Tworkowie)



Szabla rosyjska, tzw. szaszka i czapka oficerska Kriegsmarine (w asortymencie handlarza z Opolszczyzny)



Tropikalny mundur niemiecki Afrika Korps z II Wojny Światowej



Unikalny zegarek marki Doxa z XIX wieku, bez sekundnika z nietypowym mechanizmem (zbiory pietrowiczana Tomasza Niedźwiedźkiego)



Basia „Litlauss” Wypych i Elżbieta „Sigrun” Noga w średniowiecznej karczmie. Warto było tu zajrzeć o każdej porze dnia (ale najlepiej przed obiadem!).



Przywódca Drengów Marek „Ragnald” Mansz i dyrektor Arboretum Bramy Morawskiej Elżbieta Skrzymowska otwierają 11. Raciborski Festiwal Średniowieczny.

Raciborski Festiwal Średniowieczny

Festiwal zorganizowano od 18 do 20 czerwca. Prawdopodobnie w tym roku w Polsce nie będzie większej imprezy tego typu. Znając Drengów, nie spoczną na laurach i jeszcze nie raz usłyszymy o tym jak rozbudowują gród w Raciborzu. Tegoroczny Raciborski Festiwal Średniowieczny był rekordowy. Do Raciborza przyjechało ponad pięciuset odtwórców. Nie wszyscy goście byli wojownikami. Kramy rzemieślników ugięły się od przepięknych, misternie wykonanych ozdób, elementów ubioru, wyrobów garncarskich. Nie zabrakło średniowiecznego jadła – podpłomyków, pieczeni, pierogów z pokrzywą, dań bazujących na kaszy. Raciborscy Drengowie przygotowali dla publiczności ogrom atrakcji, poczynawszy od namiotu opowieści, przez średniowieczne gry i zabawy, szkółkę rycerską dla najmłodszych i zdobywanie zamku ze słomy, po widowiskowe turnieje i wielką bitwę.

(żet)



Walka i poezja grają w sercu Piotra „Thorsteina” Wideryńskiego. To właśnie wiersze jego autostwa były głównym punktem programu „Droga Wojownika”, którym otwarto festiwal. Dlaczego festiwal, kojarzony głównie z widowiskowymi walkami turniejowymi oraz bitwą średniowiecznych wojów rozpoczął się od wieczoru poezji? – Chcieliśmy, żeby tym razem było trochę inaczej – mówi Marek „Ragnald” Mansz, przywódca raciborskich Drengów.



Robert Macheta z córkami Marysią i Mają to stali bywalcy Arboretum Bramy Morawskiej. Po wizycie na festiwalu udadzą się do mini zoo (Marysia ma w woreczku marchewkę dla osiołka) – Fajnie, że ta impreza tak się rozrosła. Widać, że kryzys w ogóle nie zaszkodził organizatorom – mówi Robert.



Patrik Pawluczuk nadał Drodze Wojownika charakterystycznych tonów. Dudziarz przyjechał do Raciborza z Kielc. W rozmowie z Nowinami przyznał, że gra na dudach jest trochę podobna do gry na flecie (chwyty) oraz oboju (ciśnienie). – Hałas, jaki przy tym powstaje, jest jak podczas robót budowlanych – żartuje muzyk.



Karolina Jurowicz z córeczką Bogną przyjechały do Raciborza z Chorzowa. – Byliśmy kiedyś tutaj jako goście, w tym roku postanowiliśmy przyjechać jako rekonstruktorzy – mówi Karolina i przyznaje, że impreza jest o wiele większa niż jeszcze kilka lat temu. – Robi to wszystko wrażenie, jest bardzo dużo wystawców – dodaje.



Ola, Julka, Milena, Tomek i Marta Widerowie przyjechali do Raciborza z Wodzisławia Śląskiego. – Wszystkiego jest wyraźnie więcej niż w poprzednich latach – mówią goście. Cała rodzina interesuje się historią. Raciborski Festiwal Średniowieczny odwiedzają przeważnie w sobotę rano, zanim jeszcze zjadą się tłumy.



„Manewry wojów” to terenowa gra bitewna, w której uczestniczą rekonstruktorzy. Odwaga, spryt, umiejętności, dyscyplina i taktyka – tego wszystkiego potrzeba, aby wygrać.



Rośnie nowe pokolenie raciborskich Drengów. Na zdjęciu Adam „Egil” Wojciechowski ze swoim synem Stasiem.



„Thrima” należy do drużyny Woton Hird z Jeleniej Góry. Jest jedną z nielicznych kobiet, które wzięły udział w bitewnej części imprezy. – Po prostu lubię się bić – mówi wojowniczka.

Średniowieczny od „A” do „Z”



Ania Kulińska z Bielska-Białej postanowiła przywieźć z festiwalu pamiątkę, która nigdy się nie zgubi. Tataż wykonał „Manson” z „Reko. Tatoo”. Rysunek powstał tradycyjną metodą.



Robert Broda (z prawej) zajął się rzemiosłem garncarskim sześć lat temu. Stoisko raciborskiego rzemieślnika znajduje się przy drodze do bramy grodu. Dla Roberta Brody garncarstwo wciąż jest zajęciem dodatkowym. Na co dzień rzemieślnik jest pedagogiem w ośrodku wychowawczych w Jaworze.



Karolina Lamparska prowadzi we Wrocławiu pracownię witrażu „Glass Art”. W rozmowie z Nowinami artystka przyznaje, że nie przyjeżdża na wiele imprez tego typu. Wymienia Biskup, Wolin oraz Racibórz. – Lubię to miejsce i tych ludzi, wspieram ich – mówi.



Przechadzając się po obozowisku natknęliśmy się na Filipa „Racibora” Hajdera. Miłośnik historii nastroja lirę anglosaską. Przyjechał do Raciborza z Leżajska na Podkarpaciu. Filip przyznaje, że swoje słowiańskie imię wybrał na cześć księcia pomorskiego Racibora I.



Małgorzata Bassara z Nowego Sącza potrafi niezwykle interesująco opowiadać o tkactwie. Na zdjęciu widać krosno pionowe. Krosna tego rodzaju były używane we wczesnym średniowieczu. W razie zagrożenia, cenny materiał można było szybko odciąć i zabrać ze sobą. Pani Małgorzata ubolewa, że dziś wszystko robi się tylko na chwilę, a przez to rzeczy nie są szanowane. – Kiedyś trzeba było wysiać len i zebrać go, a następnie na jesieni obrobić go. Trwało to rok. Następnego roku kobiety przędły z tego lnu nici. Dopiero w kolejnym roku mężczyźni tkali z nich materiały. Szyciem zajmowano się w następnym roku. Trzeba było czterech lat, aby wykonać jakiś element ubioru – mówi Małgorzata Bassara.



Szukanie luk w formacji przeciwnika, nawoływanie i... walka, walka, walka. Walka w piekielnym upale. Tak wyglądała wielka bitwa stoczona 19 czerwca pod raciborskim grodem.



Jakub „Sasan” Gabriel jest członkiem czeskiej drużyny „Žar ptica” („Ognisty ptak”). Wojownik przyjechał na Raciborski Festiwal Średniowieczny z Brna.



Ostatniego dnia festiwalu odbyły się również finałowe walki turniejowe

Syndyk w Ramecie: wszyscy pracownicy

Z końcem lipca świadectwa pracy mają otrzymać wszyscy pracownicy spółdzielni meblarskiej, czyli 194 osoby. – Pieniądze na pokrycie zaległości finansowych wobec nich mają pochodzić z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Co z wierzycielami Ramety? Długi przekraczają 20 mln zł. – Nie jestem w stanie powiedzieć dziś, czy wierzyciele odzyskają 10% czy 50% należności, ale mogę obiecać, że będziemy robić wszystko, by majątek spółdzielni sprzedać za możliwie najlepszą cenę – mówi nam Aneta Brachaczek – syndyk masy upadłości.

Upadłość Ramety sąd rejonowy w Gliwicach ogłosił 2 czerwca 2021 roku. Zrobił to w szybkim tempie z uwagi na nabrzmiały problem społeczny, jaki generował zakład z Raciborza. – Zrobiło się dużo szumu, w tym medialnego, wokół spółdzielni i ten szum nikomu dziś nie służy. Od dwóch tygodni próbujemy to wszystko uspokoić, ale nie wszystko działa tak, jak tego byśmy chcieli – mówią Nowinom prawnicy A. Brachaczek i Marek Lehmann (doradca restrukturyzacyjny) z Rybnickiej kancelarii Syndycy Śląscy.

Zależy im, aby informacje na temat Ramety pochodziły z wiarygodnego źródła. Bo – jak mówią – plotek nie brakuje, a

one są nośne, mimo że wiele z nich to nieprawda.

Produkcji już nie będzie, majątek na sprzedaż

16 czerwca zakończono wręczanie wypowiedzeń dla 194 pracowników Ramety. Taki był stan zatrudnienia w fabryce na dzień ogłoszenia upadłości. Od połowy kwietnia nie ma tu produkcji mebli. – Upadłość nie przewiduje kontynuacji tej produkcji. W ocenie syndyka taka działalność byłaby zupełnie nierentowna, a przy tym prowadzona przy drastycznie zachwianej płynności finansowej. Zresztą, z analiz syndyka wynika, że produkcja Ramety jeszcze przed upadłością przynosiła straty – uważa A. Brachaczek.

Syndyk zamierza podejmować działania w zakresie sprzedaży zorganizowanej całości lub części majątku Ramety. Taki pomysł pojawił się już wcześniej, przed upadłością, ale ceny oferowane przez oferentów były „zupełnie niemięrodajne do możliwości, jakie moglibyśmy pozyskać finansowo z tego zasobu”. – To, co zaoferowano wystarczyłoby tylko na zaspokojenie roszczeń pracowniczych – szacuje pani syndyk.

Barierą dla oferentów była konieczność przejęcia załogi Ramety. Z pracownikami nikt nie chciał kupować zakładu. – Zatrudnieni, w większości

osoby niepełnosprawne, w ocenie potencjalnych kupców, nie przynosili tej firmie żadnej wartości dodanej. Rentowność i wydajność to były tutaj rzeczy nieznane – przekazuje nam nasza rozmówczyni.

Kiedyś był to zakład pracy chronionej, z różnymi przywilejami i ulgami, które z tego statusu wynikały. Ale tego statusu już nie ma, a ludzie zostali. – Ponadto pracują tu osoby o stażu nawet 40 lat w Ramecie. Nigdy nie robiono tu żadnych reorganizacji. Oni przychodzili do pracy i tak to było od zawsze. W 2019 podjęto jedynie próbę restrukturyzacji, ale takiej miękkiej. Nie powiedziała się, a wygenerowała dodatkowy problem społeczny – podkreśla A. Brachaczek.

Ramex „umarł”, w sądach kilka spraw

Spółką córką Ramety jest Ramex. W tej chwili ma już tylko 8 pracowników, ale jeszcze przed rokiem było ich ponad 90. Ramex nie prowadzi już działalności, a ci co zostali przebywają na urloпах wychowawczych i świadczeniach rehabilitacyjnych. – Ramex już „umarł” – mówi nam Marek Lehmann, pełniący obecnie funkcję prezesa firmy. Spółka Ramex jest przeznaczona do likwidacji.

Jak słyszymy od prowadzących proces upadłościowy Ramety, w sądach pracy toczy się aktualnie kilka spraw, założonych przez osoby zwolnione z fabryki. Formalnie domagają się oni przywrócenia do pracy, ale jak wyjaśnia M. Lehmann, w obecnym stanie prawnym zakładu to już nie jest możliwe. – Roszczenie to zmienia się w roszczenie finansowe po ogłoszeniu upadłości. Postępowania mogą się toczyć, ale o ekwiwalent i odszkodo-



Syndyk Aneta Brachaczek zapowiada, że zwolnieni pracownicy z Ramety dostaną wszystkie pieniądze, które się im należą

wanie. To trwa, będziemy to obsługiwać – wyjaśnia doradca restrukturyzacyjny.

Ludzie dostaną co im się należy, co do grosza

Skąd Rameta weźmie pieniądze na pokrycie pracowniczych zobowiązań? – Ludzie dostaną swoje pieniądze co do złotówki. Nieprawdą jest, że nie ma pieniędzy na te wynagrodzenia. Prawdą jest tylko, że dziś jeszcze ich nie mamy. Składamy wniosek do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń. Spółdzielni należą się te pieniądze, bo odprowadzała stosowne składki. Środki należą się za 3 miesiące wstecz. Zostaną przeznaczone na odprawę i odszkodowania – zapowiada A. Brachaczek.

Niewypłacone są w Ramecie wynagrodzenia za kwiecień i za maj. Pani prezes Aleksandra Mikoś rozliczyła się z podwładnymi jedynie za marzec. Później spółdzielnia utraciła płynność finansową.

– Za odszkodowanie, za wypowiedzenie, za skrócony okres odprawy, za to wszystko ludzie dostaną pieniądze natychmiast, jak tylko my je dostaniemy z FGŚP – tłumaczy M. Lehmann.

Kiedy to nastąpi? Od złożenia wniosku przez syndyka zajmie to około 30 dni. To ustawowy termin. – Najpóźniej w lipcu złożymy ten wniosek – mówią w Ramecie. Chodzi o dwumiesięczne zaległości płacowe za kwiecień i maj. Na odprawy i odszkodowania trzeba będzie jeszcze poczekać.

Kiedy wypłata odszkodowań i odpraw?

300 osób było zatrudnionych w Ramecie w 2019 roku. Po złożeniu wniosku o upadłość zostało 240. Część z nich zwolniła się w ostatnich tygodniach i ostatecznie zostało 194 pracowników. Zaległości wobec nich podzielono na

dwie grupy. Pierwsza dotyczy tego, co było przed ogłoszeniem upadłości. To zaległości z bieżących wynagrodzeń za kwiecień i maj. Druga grupa to sprawy od nastania w Ramecie pani syndyk. Ta przygotowała załóżkę wypowiedzenia umów o pracę, skutkujące na dzień 30 czerwca, ze skutkiem na 31 lipca (skrócony, miesięczny okres wypowiedzenia). Wtedy zwolnieni otrzymają świadectwa pracy i złożony zostanie drugi uzupełniający wniosek do FGŚP o wypłatę odszkodowań i odpraw. I znów trzeba liczyć około miesiąca na dopełnienie formalności w Katowicach. – Koniec sierpnia, połowa września, wtedy powinny być uregulowane wszystkie kwestie pracownicze – podaje M. Lehmann. – Rozmawiałem z Funduszem w Katowicach. Aktualnie nie mają tam żadnych opóźnień. Mają priorytetowo rozpatrywać wnioski dotyczące upadłości likwi-

OGŁOSZENIE

O G Ł O S Z E N I E

Wójta Gminy Rudnik

o wyłożeniu do wglądu uczestnikom postępowania scaleniowego projektu uchwały w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w Rudniku w rejonie drogi krajowej nr 45



Na podstawie art. 103, ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020r., poz. 1990 z późn. zm.) Wójt Gminy Rudnik podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 23 czerwca 2021r. do 13 lipca 2021r. tj. przez okres 21 dni, w siedzibie Urzędu Gminy w Rudniku w pokoju nr 7 na parterze w dniach poniedziałek, wtorek i czwartek w godzinach od 7:30 do 15:00, środa w godzinach od 9:00 do 16:30 oraz w piątek od 7:00 do 13:30, będzie wyłożony do wglądu uczestnikom postępowania projekt uchwały Rady Gminy Rudnik w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w Rudniku w rejonie drogi krajowej nr 45.

W okresie, kiedy projekt uchwały będzie wyłożony do wglądu, uczestnicy postępowania mogą składać na piśmie wnioski, uwagi zastrzeżenia do tego projektu. We wnioskach uczestnicy postępowania mogą wskazywać działki gruntu, które chciałyby otrzymać w zamian za dotychczas posiadane nieruchomości objęte scaleniem i podziałem.

O sposobie załatwienia wniosków, uwag i zastrzeżeń, rozstrzyga Rada Gminy Rudnik w drodze uchwały o scaleniu i podziale nieruchomości.

Niniejsze ogłoszenie zostaje zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Gminy, na tablicach informacyjnych w Urzędzie Gminy Rudnik oraz przed siedzibą Urzędu, jak również w prasie lokalnej (Nowiny Raciborskie).

REKLAMA

Komputronik

mamy to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2

tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

dostaną swoje pieniądze co do złotówki

dacyjnych. Jak dostaniemy środki na konto spółdzielni, to mamy ustawowe 7 dni, aby ludziom wszystko przekazać.

Kierownik poganiał kierownika

Syndyk przyznaje, że stawki płac w spółdzielni były wysokie, co miało bezpośredni wpływ na zyskowność jej produkcji w przeszłości i na problem z regulowaniem wypłat w ostatnim czasie. – Nie pracowali tu ludzie na najniższej krajowej. Najniższe wynagrodzenia były w okolicach 3 tys. zł na rękę, a w administracji niektórzy zarabiali tu nawet po 8 – 10 tys. zł. Były dodatki za nadzór, za kierownictwo, za członkostwo w radzie nadzorczej. Kierownik poganiał tu kierownika – mówi A. Brachaczek. Syndyk przyznaje, że Rametę „zabiły” wynagrodzenia. – Sędzia, jak zobaczyła nasze sprawozdanie, pytała czy to nie jest pomyłka. Miesięczny budżet płac w Ramecie dla załogi, która została w fabryce wynosił ok. 700 tys. zł.

Brachaczek mówi, że syndyk nie jest w Ramecie po to, by oceniać zaszczości, jednak jest parę spraw, które wymagają komentarza.

– Zauważyliśmy, że pracownicy byli niejako porzuceni informacyjnie. Jeden czegoś nie dosłyszał, drugi nie zrozumiał i poszła plotka. Tak zaczęły się problemy. Dlatego przy każdym wypowiedzeniu dołączaliśmy informację, co jest danej osobie należne i w jakim trybie – przekazują doradcy restrukturyzacyjni z biura syndyka.

– Mentalność osób, które pracowały tu bardzo długo jest taka: mi się należy! To roszczeniowa postawa. Oni mówią między sobą: nic nie dostaniemy, to wszystko to jest pic na wodę. Ale to wynika z

nieświadomości tych ludzi. Pytam ich: po co rozpuszczać tak idiotyczne informacje? Wszystko dostaniecie zgodnie z kodeksem pracy: odpawy, odszkodowania, zaległe wynagrodzenia, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop – przekazuje Marek Lehmann.

Zajmujący się upadłością Ramety mówią, że prezes Mikoś w ostatnich miesiącach pracy zakładu zebrała spuściznę tego wszystkiego, co było w fabryce mebli wcześniej.

– Wydaje mi się, że to co się tutaj dzieje nie jest efektem półrocznych problemów czy zaniedbań, tylko kilku lub kilkunastu dobrych lat. Pani Mikoś należy się szacunek za jedną ważną rzecz. Przekonała radę nadzorczą do wyrażenia zgody na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. W przypadku spółdzielni rada musi poprzeć taki wniosek, a w Ramecie w radzie zasiadają sami pracownicy średniego i wyższego szczebla. To oczywisty konflikt interesów, im de facto nie zależało na dążeniu do upadłości – kwituje A. Brachaczek.

Co z majątkiem Ramety?

– Oszacowujemy majątek przy pomocy biegłego rzeczoznawcy. Zajmie mu to z miesiąc, bo tego jest ogrom. Spis z natury wcześniej sporządzono. Odbiwał się codziennie po 8 godzin, przez tydzień. Każdą deseczkę tu spisaliśmy. Pamiętajmy, że majątek spółdzielni to nie tylko grunt i budynek, ale masa maszyn i produktów – wylicza pani syndyk. Zapowiada, że będzie próbowała sprzedać Rametę, jako zorganizowaną całość lub część.

W sprawozdaniu z zabezpieczenia majątku szacunkowo

na potrzeby sądu wyceniono majątek Ramety na kwotę 7 – 8 mln zł. Zobowiązań (długów) fabryki jest na kwotę ok 20 mln zł. Sama siedziba spółdzielni była oszacowana na 6 mln zł. – Z tych pieniędzy spłacimy pożyczkę z FGŚP, będą jeszcze koszty postępowania upadłościowego. Reszta trafi do wierzycieli, ale czy to będzie 10, 20 czy 50% trudno dziś powiedzieć – informuje A. Brachaczek.

Przeszkodą mogą być np. kary dla spółdzielni. Na przykład zakład energetyczny żąda teraz 800 tys. zł za zerwanie umowy na obiekty przy Królewskiej, które Rameta już dawno sprzedała. – To jest jak puszka Pandory, może z niej wyjść jeszcze wiele problemów, o których dziś jeszcze nie wiemy – uważa Aneta Brachaczek.

Nie biorą na siebie garba przeszłości

– Nie bierzemy na siebie garba tego, co się zdarzyło przed ogłoszeniem upadłości. Wszystkie problemy, które narastały i doprowadziły do tego co jest, nas nie obciążają. Oczywiście, jeśli są gdzieś sprawy kryminalne, jeśli się pojawią to musimy to kontynuować, badać, sprawdzać – dodaje doradca restrukturyzacyjny z biura syndyka.

Syndycy podkreślają, że taką mają pracę, że przychodzą do zakładów w trudnych sytuacjach, obfitujących w różne złe emocje. Często z tego powodu obrywają za nie swoje winy, choć przecież przychodzą, żeby jeszcze uratować, co się da. – To nie my jesteśmy odpowiedzialni za bieżącą sytuację. Nie my doprowadziliśmy do upadłości. Na to przez lata pracowały zarządy spółdzielni. My sprzątamy i

chcemy sprawić by tu później był nowy zakład pracy, choć niekoniecznie produkujący meble – podkreślają. Często nasze działania zmierzają do poprawy sytuacji społecznej – zmiany mentalności ludzi w odbiorze postrzegania naszej pracy. Chcemy aby pracownicy RAMETY wiedzieli, że nie zostanie im złotówka z wynagrodzenia zabrana – słyszymy od syndyków.

Bardzo niskie oferty

Czy syndyk i jego współpracownicy są optymistami, jeśli chodzi o znalezienie nabywcy na majątek Ramety? – Ceny są wciąż niezadowolające. Wpłynęły listy intencyjne od miejscowych przedsiębiorców. Trwają rozmowy. Oczywiście przedmiotem zainteresowania jest sam majątek, bez ludzi. Tylko, że te oferty są bardzo niskie i to nie ma szans powodzenia. Jeden z oferentów jest zdecydowany wziąć wszystko, ale pozostaje kwestia ceny – wskazują syndycy. – Nie wystawimy tego za bezcen. Poczekamy, nawet jeśli to potrwa ze 2 lata – słyszymy. Jeśli nie uda się sprzedać majątku w całości za godziwą cenę, będziemy sprzedawać po kolei, w częściach. Pierwszych przetargów należy spodziewać się raczej po wakacjach.

Jeden wierzyciel uzemił Rametę

W gronie wierzycieli Ramety nie ma chętnego na wykup jej majątku. Wierzycielami są firmy, które udzielały spółdzielni pożyczek, instytucje, które przekazały fabryce subwencje (w tym rządową Tarczę), są dłużni w ZUS-ie oraz u dostawców materiałów do produkcji mebli. – Nie ma wiodącego wierzyciela czy jakiegoś szczególnie agresyw-

nego. Był jeden wierzyciel, który prowadził zaborczą politykę wobec Spółdzielni, ale wziął to co chciał jeszcze przed ogłoszeniem upadłości. Jego wierzytelność była duża. To był kooperant spółdzielni z powiatu raciborskiego.

Zaspokoił się w ciągu miesiąca z wierzytelności spółdzielni doprowadzając tym samym do zupełnej blokady i tak już zachwianej płynności finansowej powodując tym samym całkowity zator finansowy w spółdzielni. Dlatego Rameta w kwietniu stanęła. Był zabezpieczony hipoteką, zapewniał, że zawrze ze spółdzielnią ugodę, ale ostatecznie wybrał komornika. Złożył wcześniej list intencyjny zakupu przedsiębiorstwa. Z dnia na dzień komornik zajął wszystkie wierzytelności i Rameta została zablokowana na ok 1,5 mln zł. Te działania, choć oczywiście przeprowadzone zgodnie z prawem i interesem wierzyciela, spotęgowały problem społeczny. Zablokowano pieniądze dla pracowników – relacjonuje Aneta Brachaczek. Nie chce ujawnić danych tego

3,5 mln zł

tyle (około) wynoszą zobowiązania pracownicze w Ramecie w upadłości

wierzyciela.

Prokuratura Rejonowa postawiła zarzuty byłemu prezesowi Stefanowi Fichnie. Chodzi o działanie na szkodę spółki. Postępowanie w sądzie jeszcze się nie rozpoczęło. Rybnicka kancelaria, z której wywodzi się syndyk i jego współpracownicy, wejdzie w ten proces. – W przypadku wyroku sądowego potwierdzającego zarzuty, to są potencjalne pieniądze, które będzie można wyegzekwować dla firmy w upadłości, a następnie przekazać wierzycielom – mówi nam A. Brachaczek.

Aktualnie w fabryce odbywają się kontrole PIP, ZUS i PFRON. **Mariusz Weidner**

REKLAMA

Poczuj się bezpiecznie!

Systemy alarmowe i monitoring w promocyjnych cenach!

Pierwsze 3 miesiące GRATIS!

Dlaczego ERA?

- ▶ ponad 70 lat doświadczenia w ochronie
- ▶ profesjonalne Grupy Interwencyjne (zawsze 2-osobowe, uzbrojone patrole)

Biuro Obsługi Klienta
tel. (32) 77 25 567/543
tel. 664 44 55 66
bok.monitoring@era.com.pl
www.era.com.pl

ERA

MONITORING

REKLAMA



Kupię nieruchomość zabudowaną lub niezabudowaną o powierzchni co najmniej 30 arów, położoną w granicach administracyjnych Raciborza.

Telefon: 664 145 630, dzwonić po 15.

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca.nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY



praca.nowiny.pl

👉 Sprawdź nas już dziś!

Służył zwykłym ludziom, dlatego jest bohaterem. 100-lecie święceń arcybiskupa Józefa Gawliny

W Ogrodach Gawliny w Strzybniku odbyły się uroczystości upamiętniające setną rocznicę święceń kapłańskich Józefa Gawliny, arcybiskupa i biskupa polowego Wojska Polskiego. Do gminy Rudnik przyjechał odprawić mszę biskup Józef Guzek. Wręczono medale z wizerunkiem arcybiskupa.

Wśród honorowych gości obchodów stulecia święceń znaleźli się: senator Ewa Gawęda, wiceminister i poseł Michał Woś, komendant ŚOSG płk Adam Jopek. Władze Raciborza reprezentował prezydent Dariusz Polowy. Na miejscu pojawił się również Michał Fita, reprezentując stowarzyszenie „W służbie mieszkańcom”. Były też delegacje rybnickiego WKU i miejscowej OSP. Nie zabrakło władz gminy – wójta Piotra Rybki, jego zastępcy Tomasza Kruppy i szefa rady gminy Ireneusza Jaśkowskiego.

Nie kariera, a służba

W kazaniu do wiernych biskup Guzek przypomniał, że 19 czerwca 1921 roku Józef Gawlina z rąk kardynała Alfreda Betrama odebrał święcenia kapłańskie.

– To był wasz wielki rodak – zwrócił się do strzybniczian biskup polowy Józef Guzek mówiąc o Józefie Gawlinie.

Mówił o nim, że służył Bogu i ludziom. – Już w domu rodzinnym był przygotowywany do heroicznych wyborów i służenia według wartości – podkreślił kapłan.

Duchowny przekazał również, że Gawlina m.in. za posiadanie w domu książek w języku polskim został wydany z niemieckiego gimnazjum w Raciborzu. Z kolei będąc w seminarium duchownym, za swoje polskie pochodzenie nie miał szans na objęcie probostwa. – Mówił wtedy, że nie interesuje go kariera w kościele, ale służba zwykłym ludziom – zaznaczył w kazaniu biskup polowy. Ksiądz Gawlina musiał obejmować kolejne trudne placówki parafialne do prowadzenia posługi kapłańskiej.

Bohater strzybnickiej uroczystości był m.in. redaktorem Gościa Niedzielnego i założy-



Goście oficjalni wydarzenia znaleźli schronienie przed upałem pod namiotem straży granicznej



Msza święta odbyła się w Ogrodach Gawliny w Strzybniku



Przy symbolicznym grobie arcybiskupa Gawliny złożono kwiaty, pierwsi zrobili to senator Ewa Gawęda i wójt Piotr Rybka

cielem Katolickiej Agencji Prasowej. – Słuchał Boga, nie władzy ludzi – przypomniał J. Guzek.

Miał przymioty świętego

Kapłan stwierdził ponadto, że o Gawlinie mówiono, że ten nie może zostać biskupem polowym, bo taka funkcja przypisana jest albo przyszłym świętym, albo żołnierzom. Tymczasem strzybniczanie

pełnił tę rolę w latach 1933 – 1945. – Z jego posługi wynika, że miał przymioty świętego – ocenił biskup goszczący w Strzybniku.

– Gdy zadamy sobie pytanie dlaczego nie przemija pamięć o takich bohaterach jak arcybiskup Gawlina? Bo pełnili służbę dla ludzi, nie dla siebie, dla osobistej kariery czy zaszczytów – podkreślił biskup Guzek. – Dlatego trzeba się uczyć służby Bogu, Kościoło-



Biskup Józef Guzek jako pierwszy odebrał medal okolicznościowy wydany przez władze Rudnika



Komendant straży granicznej Adam Jopek został odznaczony przez biskupa Guzka

wi i jego wiernym. Módlmy się, aby ta ziemia wydała kolejnych synów, co zostaną sługami bożymi. Bo Józef Gawlina był do rodzinnym owocem waszej ziemi – zwrócił się do miejscowych.

Józef Guzek życzył strzybniczanie, aby ich ziemia rodziła ludzi prawych i pobożnych.

Wartościowy przykład patriotyzmu

Po mszy rozdano okolicznościowe medale za wkład w przygotowanie uroczystości. Następnie złożono kwiaty przy symbolicznym grobie arcybiskupa i pokazano wystawę zdjęć związanych z jego posługą i służbą w armii. Honorową salwę armatnią przygotowało raciborskie bractwo kurkowe pod wodzą hetmana Józefa Pluty.

Senator Ewa Gawęda podkreśliła dobrą sposobność do uczczenia dwóch jubileuszy – arcybiskupa Gawliny i śląskich pograniczników. Zaznaczyła, że działalność takich bohaterów jakim jest kapłan ze Strzybnika sprawiła, że dziś można cieszyć się wolną Polską. Michał Woś i Michał Fita podkreślali, że warto promować wartości patriotyczne na dobrych przykładach, a życiorys Józefa Gawliny jest wart naśladowania i jego postać powinna być przypominana kolejnym pokoleniom. Dariusz Polowy wspominał o powiązaniach biskupa polowego z ziemią raciborską i Raciborzem, gdzie stoi pomnik Gawliny.

(ma.w)



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wydarzenia w Strzybniku

ekonowiny powiatu raciborskiego

Nowości w programie „Czyste Powietrze”

Wycofanie dotacji na kotły węglowe, zwiększenie progów dochodowych uprawniających do podwyższonego poziomu dofinansowania oraz poszerzenie listy kosztów kwalifikowanych o kotły na pellet o podwyższonym standardzie – to trzy nowości w programie „Czyste Powietrze”, które zaczną obowiązywać już od 1 lipca 2021 roku.

Wytyczne Komisji Europejskiej, zapisy Krajowego Planu Odbudowy oraz Polskiego Ładu, a także obowiązujące uchwały antysmogowe w poszczególnych województwach, które nakazują wymianę starych kotłów węglowych i ograniczają możliwość stosowania paliwa stałego (węgla) – te czynniki

zdeteterminowały zapowiadane już wcześniej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zmiany w programie „Czyste Powietrze”. Znamy datę ich wprowadzenia, będzie to 1 lipca 2021 roku.

Koniec dotacji na piece węglowe

Zakup i montaż kotła na węgiel w ramach programu „Czyste Powietrze” będzie możliwy tylko do końca obecnego roku. Zatem, aby otrzymać dotację wnioskujący musi do 31 grudnia 2021 r. złożyć wniosek o dofinansowanie obejmujący kocioł na węgiel, zakupić i zamontować to źródło ciepła a do-

datkowo potrzebna jest faktura wystawiona do końca bieżącego roku (warunek ten nie dotyczy wniosków złożonych przed datą wejścia w życie zmian w programie, czyli przed 1 lipca 2021 r.).

Wyższe progi dochodowe

Kolejna nowość w „Czystym Powietrze”, to podwyższenie progów dochodowych w drugiej części programu. Zmiana ma na celu ujednolicenie progów dochodowych programów „Czyste Powietrze” i „Stop Smog”, dzięki czemu więcej osób skorzysta z podwyższonego poziomu dofinansowania w „Czystym Powietrze”, czyli otrzyma bezzwrotną dotację wynoszącą do 37 tys. zł. Od 1 lipca 2021 r. dla gospo-

darstw jednoosobowych próg dochodowy wzrośnie o 229 zł niż obecnie, czyli do kwoty 2 189 zł. Z kolei dla gospodarstw wieloosobowych próg dochodowy podwyższy się o 164 zł niż obecnie, czyli do poziomu 1 564 zł na osobę.

Wyższe dotacje na kotły na pellet o podwyższonym standardzie

Zgodnie z dotychczasowymi zapisami w programie „Czyste Powietrze”, począwszy od 1 lipca 2021 r. możliwe będzie ubieganie się o wsparcie na zakup i montaż kotła na pellet o podwyższonym standardzie. To szansa na dotację do 9 tys. zł (nie więcej niż 45% faktycznie



poniesionych kosztów) w podstawowym poziomie dofinansowania. W podwyższonym dotacja ta wynosi do 12 tys. zł (nie więcej niż 60% kosztów).

Szczegóły w tym zakresie określają załączniki nr 2 i 2a do programu „Czyste Powietrze”, dostępne na stronie czyste-powietrze.gov.pl (zakładka

Weż dofinansowanie/Czyste Powietrze, materiały do pobrania) oraz na stronie WFOŚiGW w Katowicach gdzie w poz. nr 12 mowa jest o zakupie i montażu kotła na pellet drzewny z automatycznym sposobem podawania paliwa, o obniżonej emisyjności cząstek stałych o wartości $\leq 20 \text{ mg/m}^3$. (eco)

Dzieci uczą się dbać o atmosferę

Od czystości powietrza zależy prawidłowy rozwój oraz jakość i długość życia ludzi, a także innych organizmów żywych. Zjawiska tzw. niskiej emisji oraz smogu to widoczny efekt działania człowieka na szkodę środowiska i własnego zdrowia. Wpływ na ich powstawanie mają głównie nieekologiczne systemy ogrzewania w naszych domach, zanieczyszczenia generowane przez zakłady przemysłowe, a także spaliny samochodowe, zawierające szkodliwe gazy i zanieczyszczenia pyłowe.

– Poprawa jakości powietrza jest priorytetem działań Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, stąd inicjatywa przygotowania pomocy dydaktycznej, która pozwoli także dzieciom i młodzieży na badanie jakości i zaznajomi je ze zjawiskami zanieczyszczenia powietrza, uświadamiając ten problem

ekologiczny. W ten sposób Narodowy Fundusz pragnie zwrócić uwagę młodego pokolenia na kwestie ochrony powietrza oraz wesprzeć szkoły i samorządy w realizacji edukacji ekologicznej – mówi prof. Maciej Chorowski, prezes NFOŚiGW. „Dla mnie, jako naukowca, bardzo ważny jest też fakt, że to propozycja nowoczesnego sposobu kształcenia, który opiera się przede wszystkim na samodzielnym poznawaniu zjawisk zachodzących w przyrodzie – poprzez obserwację i eksperymentowanie – podkreśla Chorowski.

W swojej ponad 30-letniej działalności NFOŚiGW wspiera poprawę jakości powietrza przez programy finansujące inwestycje zarówno w sferze przemysłu, transportu, jak i wytwarzania energii w gospodarstwach domowych. Program „Czyste Powietrze” jest bezpośrednią odpowiedzią na problemy wskazane w pomocy edukacyjnej, która właśnie

trafia do młodego pokolenia, aby jeszcze dobitniej uświadamiać potrzebę działania i współdziałania w celu ochrony powietrza.

Do realizacji projektu Narodowy Fundusz zaprosił Centrum Nauki Kopernik (CNK), które z sukcesem opracowało wcześniej kilka podobnych narzędzi edukacyjnych, oraz ekspertów Polskiego Alarmu Smogowego (PAS), posiadających bogate doświadczenie i wiedzę zdobytą w praktyce z zakresu ochrony powietrza, a także prowadzenia działań edukacyjnych.

– Moduł Jakość Powietrza to kolejna już pomoc edukacyjna z serii Modułowych Pracowni Przyrodniczych, przygotowana przez zespół Centrum Nauki Kopernik. Nauczyciele otrzymują w postaci modułów gotowe narzędzia, umożliwiające im prowadzenie nowoczesnych zajęć z wykorzystaniem metody badawczej. Wzorowana na sposobie pracy na-

ukowców, metoda ta rozwija kluczowe kompetencje XXI wieku, niezbędne do sprawnego funkcjonowania w świecie i radzenia sobie z coraz bardziej złożonymi wyzwaniami, jakie stawia przed nami współczesna rzeczywistość – mówi Robert Firmhofer, dyrektor naczelny Centrum Nauki Kopernik.

Przedstawicielka Polskiego Alarmu Smogowego Ewa Lutomska, wiceprezes Karkowskiego Alarmu Smogowego, dodaje: – Budowanie świadomości na temat problemu zanieczyszczenia powietrza jest bardzo ważne, ponieważ pozwala dostrzegać uciążliwości, które dotychczas były niezauważalne oraz podejmować działania, które pomogą im zapobiegać. Zależy nam na tym, aby młode pokolenie umiało rozpoznać zagrożenia w środowisku i prawidłowo na nie reagować. Dlatego włączyliśmy się w projekt Modułowych Pracowni Przyrodniczych Jakość Powietrza.

Moduł Jakość Powietrza jest przeznaczony dla nauczycieli i uczniów szkół podstawowych klas VI – VIII, a także może z powodzeniem służyć do nauczania w szkołach średnich. W skład zestawu wchodzi pudełko ze sprzętem oraz publikacja skierowana do nauczycieli. W pudełku znajduje się mikrokontroler z czujnikiem pyłu oraz elementy niezbędne do obsługi tych urządzeń i wykonania doświadczeń. Podręcznik zawiera: teksty merytoryczne, wyjaśniające zjawiska związane z zanieczyszczeniem powietrza oraz scenariusze doświadczeń w formie osobnych kart ucznia i nauczyciela (ich wersje do druku znajdują się na karcie pamięci flash na końcu książki).

Głównym celem realizacji zajęć z wykorzystaniem Modułu Jakość Powietrza jest przybliżenie uczniom tematu zanieczyszczeń powietrza, w tym głównie zanieczyszczeń

pyłowych, które mogą mierzyć za pomocą sprzętu zawartego w zestawie, z wykorzystaniem metody pracy badawczej. Dodatkowo zestaw pozwala na zapoznanie uczniów z techniką przeprowadzania pomiarów oraz metodami zbierania i analizowania danych, co wspiera rozwój tak dziś istotnych kompetencji cyfrowych.

Moduł Jakość Powietrza. Badanie zanieczyszczeń pyłowych został opracowany przez interdyscyplinarny zespół ekspertów Centrum Nauki Kopernik, posiadających doświadczenie w realizacji innowacyjnych działań edukacyjnych, programów badawczych dotyczących procesów uczenia się, a także kształtowania i rozwoju kompetencji XXI w. wśród dzieci i młodzieży, we współpracy merytorycznej ze specjalistami Polskiego Alarmu Smogowego. Będzie dostępny dla szkół w dystrybucji Centrum Nauki Kopernik od czerwca 2021 r. (eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Ponad 900 mażoretek na Zamku Piastowskim. I starosta, co czuje bluesa

To pierwsze tak duże przedsięwzięcie z mażoretkami w wykonaniu Aldony Krupy-Gawron w jej bogatym portfolio imprez tanecznych. Po przerwie pandemicznej wróciła 12 czerwca z zespołami „Źródła” i zaproszonymi gośćmi do występów na żywo i w plenerze. Imprezę „I Mażoretkowy Zawrót Głowy” otwierała m.in. ze starostą raciborskim Grzegorzem Swobodą. W przeszłości był jej podopiecznym.

Występy trzeba było przyspieszyć, bo lista uczestników była tak obszerna, że do godzin wieczornych nie starczyłoby miejsca na scenie dla wszystkich chętnych. – Listę uczestników zamknęłam na długo przed początkiem „Zawrotu”. Jest tu ponad 900 mażoretek (początkowo mówiono o 837 – przyp. red.), a chciało być znacznie więcej. – Musieliśmy zastosować system rotacyjny w kolejnych występach, tak by nie doszło do nagromadzenia tej wielkiej masy uczestników na zamku w jednym momencie – tłumaczyła Aldona Krupa-Gawron.

Starosta to utalentowany tancerz

W trakcie otwarcia imprezy przedstawiła starostę raciborskiego Grzegorza Swobodę jako swego podopiecznego w grupach tanecznych. – Trochę lat przetańczyłem – uśmiechał się zapytany przez nas wódarz. Był członkiem m.in. Tworkauer Eiche i Strzechy. Pani Aldona zapamiętała tancerza Swobodę jako utalentowanego technicznie i sumiennie podchodzącego do obowiązków w zespole. – To pierwszy starosta, który dosłownie czuje bluesa na takiej imprezie, bo sam tańczył na scenie – podkreśliła.

Krupa-Gawron przekazała nam dobre wieści dla miłośników mażoretek. We wrześniu w Arenie Rafako zaplanowano Mistrzostwa Polski tych forma-



Starosta Grzegorz Swoboda serdecznie wyściskał się z Aldoną Krupą-Gawron. Kiedyś był jej podopiecznym w zespołach tanecznych

cji. Podobnie jak „Zawrót” będzie to pierwsza taka impreza w Raciborzu. To po wakacjach, ale okres kanikuły też ma być aktywny dla zespołów „Źródła”.

Trzy małe salwy

Na początek „Zawrotu” raciborscy bracia kurkowi pod przewodnictwem hetmana Józefa Pluty trzykrotnie wystrzelili z armatek. Spyaliśmy, czy nie rozważano salwy z okazji armaty należącej do Bractwa – Ludmiły? – Ta armata temu nie służy – skwitował roześmiany J. Pluta. Ludmiła zdobi nowy skwer przy Ekonomiku.

Starosta Swoboda cieszył się, że operacja „mażoretki” została sprawnie przeprowadzona. – Musieliśmy zamknąć ruch samochodowy w rejonie zamku, ale dotarli do mnie relacje kierowców, że oznakowanie jest wyraźne i blokada nie sprawia większych trudności. Cieszę się, że mogłem dotrzymać słowa i doprowadzić do orga-

nizacji tego przedsięwzięcia – podkreślił Grzegorz Swoboda.

Impreza odbyła się pod patronatem Starosty Raciborskiego. Przyświecała jej szlachetna idea: podziękowanie służbie zdrowia i osobom zaangażowanym w opiekę i ratowanie życia podczas pandemii COVID-19. Mieszkańcy Raciborza mogli zobaczyć zmagania zespołów mażoretek z Piekarskich, Dobrzeń Wielkiego, Rybnika, Otmic, Czerwionki-Leszczyna, Kuźni Raciborskiej, Radlina, Ozimka, Tarnowa Opolskiego, Starej Wsi, Markłowic, Bytomia, Tworkowa, Gliwic, Ciasnej, Żor, Pszczyzny, Knuruwa, Leśnicy, Zawady Książęcej i Raciborza. Konkurs odbył się w Światowym Dniu Sportu Mażoretkowego.

Tradycyjnie przy okazji imprezy Źródła zorganizowano kwestę na rzecz potrzebującego pomocy dziecka. Tym razem zbierano pieniądze na Henia Mazura.

(ma.w)



Tyle – aż 900 – mażoretek w jednym miejscu – w Raciborzu jeszcze nie gościło na jednej imprezie



Wśród mam mażoretek tańczyła Ilona Świerczek (pierwsza z prawej) siostra głównej organizatorki i prowadząca z sukcesami zespół Uśmiech w tworkowskim centrum kultury



Przedział wiekowy tańczących dziewcząt był spory – od dzieci po nastolatki



Imprezę zaczęła salwa armatnia, której dokonali bracia kurkowi pod komendą hetmana Józefa Pluty



Impreza posłużyła kwestowaniu na rzecz chorego malucha – Henia



Powiat Raciborski przekazał Źródłu 5 tysięcy złotych dotacji

I LIGA
(PZPN)

Półfinałowe mecze barażowe o awans do Ekstraklasy (16.06.2021)		
GKS Tychy – Górnik Łęczna	1:1 (1:0)	<i>rzuty karne</i>
Arka Gdynia – ŁKS Łódź	2:4	0:1 (0:0)

Finałowy mecz barażowy o awans do Ekstraklasy (20.06.2021)		
ŁKS Łódź – Górnik Łęczna	0:1	(0:1)

TABELA KOŃCOWA			
1. Radomiak Radom	34	68	49:20
2. Termalica Nieciecza	34	65	56:28
3. GKS Tychy	34	63	49:27
4. Arka Gdynia	34	60	51:32
5. ŁKS Łódź	34	58	59:41
6. Górnik Łęczna	34	56	47:30
7. Miedź Legnica	34	51	49:36
8. Odra Opole	34	49	35:41
9. Widzew Łódź	34	46	30:36
10. Sanedcja Nowy Sącz	34	45	42:50
11. Chrobry Głogów	34	44	34:45
12. Korona Kielce	34	41	31:46
13. Puszcza Niepolomice	34	37	32:46
14. GKS Jastrzębie	34	35	32:48
15. Stomil Olsztyn	34	35	31:48
16. Resovia Rzeszów	34	32	27:45
17. Zagłębie Sosnowiec	34	30	35:43
18. GKS Belchatów	34	23	24:51
Awans do Ekstraklasy: Radomiak Radom, Bruk-Bet Termalica Nieciecza i Górnik Łęczna.			
Spadek do II ligi: GKS Belchatów.			

A KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XXX kolejka (19/20.06.2021)		
Jankowice – Żory	2:2	(2:0)
Kleszczów – Bełk II	1:0	(1:0)
Radlin – Niewiadom	4:0	(2:0)
Boguszowice – Mszana	3:4	(2:2)
Rydułtowy – Orzepowice	1:1	(0:1)
Ochojec – Grabownia-Golejów	2:2	(1:0)
Baranowice – Wilchwy	0:4	(0:2)
Jejkowice – Szczekowice	3:0	(wo)
<i>mecz zakończony w 11 minucie (przy stanie 1:0) z powodu zdekompletowania drużyny gości</i>		

Zaległy mecz XIX kolejki (16.06.2021)		
Baranowice – Kleszczów	2:0	(1:0)

TABELA			
1. Jejkowice	27	66	98:27
2. Mszana	27	55	72:33
3. Rydułtowy	27	54	67:32
4. Ochojec	27	51	80:41
5. Radlin	27	51	59:30
6. Żory	27	45	53:51
7. Bełk II	27	42	60:54
8. Jankowice	27	40	66:69
9. Baranowice	28	38	45:51
10. Orzepowice	27	32	61:80
11. Boguszowice	27	31	71:79
12. Grabownia-Golejów	27	29	52:83
13. Niewiadom	27	28	62:72
14. Wilchwy	27	21	42:80
15. Kleszczów	28	21	31:71
16. Szczekowice	27	15	33:99

Zaległy mecz XX kolejki (22.06.2021)		
Kleszczów – Ochojec (wt 18:00).		

XVIII zaległa kolejka (26/27.06.2021)		
Radlin – Jejkowice (sb 17:00), Mszana – Rydułtowy (sb 17:00), Orzepowice – Żory (sb 17:00), Kleszczów – Boguszowice (sb 17:00), Wilchwy – Jankowice (sb 17:00), Grabownia-Golejów – Niewiadom (sb 17:00), Bełk II – Baranowice (sb 17:00), Szczekowice – Ochojec (nd 17:00).		

TRAMPKARZE MŁODSI C2
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XII kolejka (15/20.06.2021)		
Krzyżkowice – Turza Śląska	5:1	(3:1)
Gorzycy – Gracyz Lyski	3:5	(1:3)
Ocice Racibórz – Rudnik	6:3	(4:1)
Pstrążna – Grzegorzowice	1:5	(1:2)
Gaszowice – Kornowac	6:2	(4:1)

TABELA KOŃCOWA			
1. Gaszowice	12	33	135:9
2. Gracyz Lyski	12	30	63:28
3. Krzyżkowice	12	28	57:20
4. Kornowac	12	19	37:29
5. Rudnik	12	17	28:60
6. Grzegorzowice	12	16	46:48
7. Turza Śląska	12	13	51:52
8. Ocice Racibórz	12	11	45:70
9. Gorzycy	12	8	17:51
10. Pstrążna	12	0	10:122

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)

XXXVIII kolejka (19.06.2021)		
ROW Rybnik – Lechia Zielona Góra	2:2	(0:1)
Pniówek Pawłowice – MKS Kluczbork	5:2	(2:1)
Stal Brzeg – Polonia Bytom	3:2	(0:2)
Miedź Legnica II – Piast Żmigród	0:3	(0:1)
Górniki Zabrze II – Ruch Chorzów	2:1	(0:0)
Polonia Nysa – Rekord Bielsko-Biała	1:2	(0:0)
Gw. Tarnowskie Góry – Ślęza Wrocław	0:2	(0:1)
LKS Goczałkowice – Warta Gorzów	3:0	(2:0)
Foto Higiena Gać – Polonia Świdnica	2:3	(2:1)
Zagłębie Lubin II – pauza		

TABELA KOŃCOWA			
1. Ruch Chorzów	36	92	93:30
2. Polonia Bytom	36	81	86:42
3. Ślęza Wrocław	36	78	97:38
4. Pniówek Pawłowice	36	68	68:45
5. Zagłębie Lubin II	36	59	71:43
6. Rekord Bielsko-Biała	36	58	71:57
7. LKS Goczałkowice	36	51	56:55
8. Stal Brzeg	36	49	61:54
9. Górnik Zabrze II	36	49	61:56
10. Lechia Zielona Góra	36	47	50:59
11. Miedź Legnica II	36	46	47:59
12. Gwarek Tarnowskie Góry	36	44	51:67
13. MKS Kluczbork	36	41	57:77
14. Warta Gorzów Wlk.	36	39	36:53
15. Piast Żmigród	36	39	53:56
16. Foto Higiena Gać	36	33	51:87
17. ROW Rybnik	36	30	45:75
18. Polonia-Stal Świdnica	36	25	43:101
19. Polonia Nysa	36	24	42:85
Awans do II ligi: Ruch Chorzów.			
Spadek do IV ligi: Polonia Nysa, Polonia-Stal Świdnica, ROW Rybnik i Foto Higiena Błyskawica Gać.			

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXXIII kolejka (19/20.06.2021)		
Pszów – Bełznica	3:0	(3:0)
Lyski – Grzegorzowice	3:4	(2:3)
Owsiszczycy – Pietraszyn	3:1	(0:1)
Krzyżkowice – Pstrążna	2:3	(1:1)
Górkę Śląskie – Markowice	1:3	(1:2)
Gorzycy II – Zabełków	1:2	(0:1)
Zawada – Gamów	6:1	(2:1)
Czyżowice II – Adamowice	3:3	(2:1)
Rzuchów – pauza		

XXI zaległa kolejka (16.06.2021)		
Pstrążna – Pszów	2:4	(1:0)
Gorzycy II – Lyski	0:4	(0:2)
Markowice – Zawada	1:1	(0:0)
Grzegorzowice – Gamów	9:1	(4:1)
Zabełków – Czyżowice II	1:0	(0:0)
Krzyżkowice – Owsiszczycy	2:0	(0:0)
Adamowice – Bełznica	0:7	(0:2)
<i>mecz zakończony w 72 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy</i>		
Pietraszyn – Rzuchów	12:0	(7:0)
<i>mecz zakończony w 62 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gości</i>		
Górkę Śląskie – pauza		

TABELA			
1. Grzegorzowice	29	76	138:37
2. Bełznica	29	69	107:51
3. Lyski	29	60	127:47
4. Owsiszczycy	30	59	81:51
5. Pietraszyn	29	56	105:52
6. Krzyżkowice	29	45	82:53
7. Markowice	29	42	54:57
8. Górkę Śląskie	29	40	68:76
9. Pszów	29	37	71:70
10. Zabełków	29	37	66:71
11. Gamów	29	37	67:91
12. Adamowice	30	36	66:88
13. Gorzycy II	30	32	75:81
14. Zawada	29	32	55:73
15. Pstrążna	29	32	63:108
16. Czyżowice II	29	27	64:102
17. Rzuchów	29	3	22:203

XXXIV kolejka (26/27.06.2021)		
Grzegorzowice – Czyżowice II (sb 15:30), Zabełków – Krzyżkowice (sb 17:00), Pstrążna – Górkę Śląskie (sb 17:00), Markowice – Owsiszczycy (sb 17:00), Pietraszyn – Lyski (sb 17:00), Bełznica – Zawada (sb 17:00), Gamów – Rzuchów (sb 17:00), Adamowice – Pszów (nd 15:00), Gorzycy II – pauza.		

PUCHAR POLSKI
(ŚLĄSKI ZPN)

Mecz finałowy (15.06.2021)		
Pniówek Pawłowice – Rekord Bielsko-B	2:5	(0:1)

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

Pierwszy mecz barażowy o awans do III ligi (19.06.2021)		
Odra Wodzisław Śląski – Raków Częstochowa II	2:1	(2:1)

TABELA KOŃCOWA			
1. Odra Wodzisław Śląski	32	79	99:38
2. Spójnia Landek	32	66	79:30
3. Tychy II	32	61	87:48
4. Unia Książenice	32	61	61:51
5. Decor Bełk	32	57	60:43
6. Unia Turza Śląska	32	57	74:51
7. Kuźnia Ustron	32	50	51:57
8. Rozwój Katowice	32	47	58:45
9. Drzewiarz Jasienica	32	45	44:50
10. Czechowice-Dziedzice	32	42	50:42
11. Podbeskidzie B-B II	32	40	69:62
12. Czaniec	32	38	45:68
13. Orzeł Łękawica	32	35	42:53
14. Jedność Przyszowice	32	34	36:64
15. Radziechowy-Wieprz	32	30	35:64
16. Iskra Pszczyna	32	17	39:101
17. Odra Centrum Wodzisław*32	18	29:91	
<i>*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.</i>			
Udział w barażach o awans do III ligi: Odra Wodzisław Śląski.			
Spadek do klas okręgowych: Iskra Pszczyna, Radziechowy-Wieprz i Jedność Przyszowice.			

Drugi mecz barażowy o awans do III ligi (22.06.2021)		
Raków Częstochowa II – Odra Wodzisław Śląski (wt 16:00).		

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XII zaległa kolejka (19/20.06.2021)		
Rowień – Kamień	4:3	(1:2)
Gołkowice – Godów	2:1	(1:1)
Czuchów – Kokoszyce	2:3	(1:1)
Stanowice – Szczerbice	5:5	(5:3)
Dębieńsko – Gotartowice	1:0	(0:0)
Odra Wodzisław Śl. II*	0:3	(wo)

TABELA			
1. Stanowice	20	53	90:23
2. Kokoszyce	20	43	50:43
3. Gotartowice	20	39	52:24
4. Szczerbice	20	36	64:35
5. Gołkowice	20	35	44:37
6. Krostoszowice	20	30	47:36
7. Dębieńsko	20	21	31:65
8. Rowień	20	20	42:53
9. Czuchów	20	17	43:65
10. Godów	20	16	39:63
11. Kamień	20	6	17:71
12. Odra Wodzisław Śl. II*	20	25	48:52

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XIII zaległa kolejka (26/27.06.2021)		
Gotartowice – Stanowice (nd 15:00), Szczerbice – Gołkowice (nd 17:00), Kokoszyce – Godów (nd 17:00), Krostoszowice – Rowień (nd 17:00), Kamień – Dębieńsko (nd 17:00), Czuchów – pauza.		

JUNIORZY STARSII A1
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XXIV kolejka (16/22.06.2021)		
Jejkowice – Gołkowice	1:0	(0:0)
Mszana – Baranowice	0:0	
Krzyżanowice – Forteca Świerklany	1:0	(1:0)
Kamień – Unia Racibórz	1:20	(0:9)
Orzepowice – Jankowice	3:0	(wo)
<i>mecz zakończony w 46 minucie (przy stanie 2:0) z powodu zdekompletowania drużyny gości</i>		
Wilchwy – Czerwionka		(wt 18:00)

TABELA			
1. Jejkowice	22	56	89:29
2. Unia Racibórz	22	55	159:32
3. Forteca Świerklany	22	45	93:23
4. Krzyżanowice	22	41	59:34
5. Wilchwy	21	39	66:45
6. Czerwionka	21	32	76:59
7. Mszana	22	31	51:45
8. Jankowice	22	24	31:79
9. Gołkowice	22	22	43:71
10. Baranowice	22	21	37:71
11. Orzepowice	22	15	36:104
12. Kamień	22	4	21:156
13. Radlin*	13	22	49:42
14. Rymer Rybnik*	13	7	17:41

**Drużyny wycofane przed rundą wiosenną.*

XIV zaległa kolejka (24/27.06.2021)		
Kamień – Gołkowice (cz 18:00), Czerwionka – Unia Racibórz (nd 10:00), Mszana – Forteca Świerklany (nd 10:00), Wilchwy – Jankowice (nd 10:00), Jejkowice – Baranowice (nd 10:00), Krzyżanowice – Orzepowice (nd 10:00).		

KLASA OKRĘGOWA
GRUPA MISTRZOWSKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIV kolejka (19/20.06.2021)		
Płomień Polonia – Tworków	2:7	(1:1)
Czarni Gorzyce – Unia Racibórz	3:3	(1:2)
Krzyżanowice – Granica Ruptawa	4:3	(0:2)
Forteca Świerklany – Chwałowice	3:0	(3:0)

Zaległy mecz IV kolejki (15.06.2021)		
Forteca Świerklany – Granica Ruptawa	5:3	(1:2)

TABELA			
1. Czarni Gorzyce	11	29	41:8
2. Forteca Świerklany	12	22	31:25
3. Tworków	11	19	29:22
4. Unia Racibórz	11	19	20:23
5. Krzyżanowice	11	16	31:26
6. Granica Ruptawa	12	10	22:37
7. Płomień Polonia	11	7	13:24
8. Pierwszy Chwałowice	11	7	11:33

• 110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Kolejne dziecko utopiło się w Odrze

Wylowienie zwłok czterolatki z Odry, prymicje za prymicjami w Tworkowie, półtora roku więzienia dla wyrostków za wszczynanie burd w karczmie – między innymi o tym pisano w Nowinach w czerwcu 1911 r. Zapraszamy do lektury, która jest jak podróż w czasie.

Wojciech Żołneczko

RACIBÓRZ • 22 czerwca 1911 r.

Prymicje w Tworkowie

Tworków, pow. raciborski. Ksiądz neobrsbyter August Melz, syn listowego Jana Melza w Tworkowie, odprawi 26 b.m. swoje prymicje, a 27 b.m. ksiądz neopresbyter August Schramek*.

Czterolatka utopiła się w Odrze

W Ligocie Tworkowskiej wydobyto z Odry zwłoki czterolatniej córeczki chałupnika Józefa Bielana. Dziecko, bawiając się nad rzeką, wpadło do wody.

Pożar w Rudyszwałdzie

Rudyszwałd, pow. raciborski. W sobotę w nocy zgorzał dwupiętrowy dom piekarza Zyty. Sprzęty domowe zdołano uratować. Pogorzelec był zabezpieczony w ogniówce.

RACIBÓRZ • 27 czerwca 1911 r.

Zakazany wiec

W ubiegłą niedzielę miał się odbyć w Wielkiem Dubieńsku, pow. rybnicki, polski wiec polityczny, na którym miał przemawiać ks. poseł Wajda. W ostatniej chwili został atoli wiec zakazany następującym ukazem policyjnym: „Policja Dubieńsko, dnia 21 czerwca 1911. Na odbycie wieca politycznego w dniu 25.6.11. w St. Dubieńsku na polu Jana Swobody nie zezwalamy. W Starem i Wielkiem Dubieńsku panuje zaraza pyska i racie (Maul-u, Klauenseuche), a przez wielkie nagromadzenie się ludzi, może bardzo łatwo nastąpić przeniesienie i rozszerzenie zarazy. Prócz tego nie można zezwo-

lić na odbycie się wieca z tego powodu, że, jak doświadczenie uczy, robotnicy w niedzielę w wolnym czasie (dalsza część artykułu jest nieczytelna – red.).

Kłusowali czy nie?

Racibórz. Sąd przysięgłych uwolnił od winy i kary przewodniczącego gminy Wałacha, ławnika Wolnika i ordynansa gminnego Kudłę, wszystkich z Łęga pod Raciborzem, oskarżonych o krzywoprzysięstwo. Sprawa miała się tak: Podczas powodzi w roku 1910 mieli nieprawnie polować na zające. Zagoła opowiadał o tem innym mieszkańcom, a gospodarz Szczuka rozszerzał pogłoskę dalej. Przeciwno Szczuce wy-

toczył przewodniczący gminy Wałach skargę o obrazę. Na podstawie zeznań świadków sąd ławniczy jednak uwolnił Szczukę od winy i kary. Tak samo zawyrokowała izba karna w drugiej instancji, a ponieważ wymienieni na wstępie trzech oskarżeni pod przysięgą zaprzeczyli, jakoby uprawiali kłusownictwo, przeto na wniosek prokuratora zostali na miejscu aresztowani pod zarzutem krzywoprzysięstwa. Sprawa przyszła obecnie przed sąd przysięgłych, który jednak nie mógł nabyć przekonania o winie oskarżonych. Wskutek tego wszyscy trzech uwolnieni zostali od winy i kary i wypuszczeni natychmiast z więzienia śledczego.

Franc. Kafarnik, Racibórz,
Kantor i skład ul. Wierzbowa nr. 7.
Przed zakupnem węgla i wapna
proszę zażądać odemnie oferty. Dostarczam tylko jak **najlepsze węgle** po jak **najtańszych cenach**. Oprócz innych pierwszorzędných kopalni prowadzę także **Charlotta Lap, Czernica**. Mam na sprzedaż nie tylko całe wagony, ale także mniejsze ilości z **mego placu Wierzbowa ul. nr. 7**. Odbiorcom moim stawiam moją wagę wozową bezpłatnie na usługi.
Franc. Kafarnik, Racibórz, Wierzbowa ul. 7.
handel węgla, brykietów, wapna i popiołu wapiennego.

RACIBÓRZ • 24 czerwca 1911 r.

Okoliczności łagodne

Sąd przysięgłych skazał chałupnika Ignaca Dudka z Kobyl na 6 miesięcy więzienia za poranienie chałupnika Apolonia, wskutek którego ostatni umarł. Oskarżonemu przyznano okoliczności łagodne.

Do więzienia za burdy w karczmie

Izba karna skazała za wyprawianie burd w karczmie Nowaka w Rybniku wyrostków Szostoka i Siekierę na rok i 6 miesięcy więzienia, ich towarzyszy Korusa, Kasparka i Góralczyka, każdego na rok więzienia.

Krótko cieszył się wolnością

Więzień Gryma z Orzupowic, wysłany z domu karnego w Raciborzu do pracy polnej na Dolnych Łużycach, uciekł przed kilku dniami, lecz został w Rybniku pochwycony.

Nie wszystkie gazety polskie są... polskie

Racibórz. Dnia 26 b.m. obchodzi ks. dziekan Loss z

Pawłowic swój 25-letni jubileusz kapłaństwa. Czynną przygotowania, aby godnie obchodzić tę uroczystość. Ks. dziekan Loss urodził się dnia 15 kwietnia 1855 r., wyświęcony został dnia 26 czerwca 1886 r. na księdza. Był kapłanem w Rybniku, Miechowicach i w Koźlu aż do 1899 r. W październiku 1899 został proboszczem w Pawłowicach, a w 1908 r. dziekanem. Był on też redaktorem wychodzącego swego czasu centrowego pisma „Kuryera Górnosłaskiego”. Przy tej sposobności „Oberschl. Volksztg.” chwali zdolności redakcyjne ks. dziekana Lossa i wyraża się z żalem, że niektórym osobistościom zachciało się wydawać „Gazetę Katolicką”, zamiast poprzeć „Kuryera Górnosłaskiego”. „Gazeta Katolicka” upadła sromotnie, a „Kuryer Górnosłaski” byłby nie tylko ostał, lecz nawet pod redakcją ks. Lossa byłby się stał potęgą, którąby było można przeciwstawić potędze „Katolika”**. Tak rozumuje centrowa „Oberschl. Volksztg.”. Lecz my możemy zdradzić

raciborskiemu blatu centrowemu, iż ani „Kuryer Górnosłaski” ks. Lossa nie byłby się ostał, i byłby zrobił taką plajtę, jak „Gazeta Katolicka”, bo lud polski już się obudził i poznał, że te wszystkie centrowe gazety polskie, to nie polskie gazety, lecz gazety dążące do powolnego zgermanizowania ludu polskiego. Dlatego też lud ten od gazet takich się odwraca i zawsze będzie od nich stronił. Centrowe gazety „polskie” nigdy nie będą miały powodzenia, bo powodzenie mieć może jedynie gazeta, stojąca otwarcie po stronie ludu polskiego i broniąca nieustraszenie wszystkich praw jego i jego odrębności narodowej. Takimi gazeta są jedynie nasze gazety polskie, pomiędzy nimi nasza gazeta.

* Nawiązanie do działalności katolickiej partii Centrum (później na bazie Centrum zbudowano działającą do dziś partię CDU). ** Popularne na Górnym Śląsku polskie czasopismo wydawane w latach 1868–1931.

L. Breitbarth
Racibórz,
poleca swój obfity skład tylko najlepszych
S towarów kolonialnych **Z**
po jak najtańszych cenach.
Kawa, zawsze świeżo palona,
doskonała herbata,
świeżo wędzone i marynowane ryby,
stare odležałe koniaki, rum, arak,
jak największy wybór w koniakach.
Założony 1861!
Na wszelkie towary udzielam 5 proc. rabatu!

[illegible]

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Możesz otrzymać informacje, które dadzą Ci do myślenia. Uważaj na osoby z otoczenia udające przyjaciół, którymi w rzeczywistości nie są – mogą one utrudniać załatwianie spraw z zazdrości.

BYK 21.04 – 20.05

Czuwa nad Tobą szczęśliwa gwiazda. Czekają Cię miłe chwile w towarzystwie bliskich. Istnieje też szansa na poznanie kogoś, kto zwróci Ci w głowie na dłuższy czas. W pracy możliwe uznanie i sukcesy, a ewentualne braki w finansach okażą się przejściowe.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Przyjdzie czas na wspomnienia. W gronie najbliższych możesz przypominać sobie dawne miłości, piękne chwile z przeszłości. Postaraj się wykorzystać te wspomnienia pozytywnie i wyciągnąć z nich wnioski na przyszłość.

RAK 22.06 – 22.07

Pilnuj się, by w związku, czy wśród bliskich nie grać roli sędziego, bo nie przyniesie to dobrych rezultatów. Postaraj się też zachować równowagę w dawaniu i braniu, wówczas Twoje relacje będą układać się pomyślnie.

LEW 23.07 – 22.08

Czeka Cię nagroda za cierpliwość. Jeśli ostatnimi czasy Twój partner był zapracowany, teraz wreszcie uda się spędzić z nim weekend. Dobra komunikacja w rodzinie. Bądź odważny, energie Ci sprzyjają, dlatego podjęte ryzyko się opłaci.

PANNA 23.08 – 22.09

W Twoim otoczeniu jest przyjaciel, na którym możesz polegać. Pamiętaj, by w tym tygodniu wywiązać się ze wszystkich obietnic, jakie złożyłeś najbliższemu, czy osobie, z którą jesteś w związku. Uważaj z wydatkami, wstrzymaj się z zaciąganiem kredytów.

WAGA 23.09 – 22.10

Stabilizacja rodzinna będzie zastugą realizacji planów i wzmocnienia poczucia własnej wartosci. W tym tygodniu zajmij sié bliżej rodziną, staraj sié pogłębiać relacje z partnerem – gwiazdy naprawdê sprzyjają!

SKORPION 23.10 – 21.11

Ten tydzień może minąć niestety jako okres blokad w rozwoju miłości. Trudno będzie o porozumienie, może Ci nawet towarzyszyć niechęć do kontaktów i spotkań. Przeczekaj ten okres. Poczucie stabilizacji materialnej.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Dużo ruchu i zamieszania wokół Ciebie. Ktoś z rodziny przekaze Ci nowe informacje, które warto byś przemyślał i wyciągnął odpowiednie wnioski. W związku czeka Cię miła atmosfera podszyta romansem.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Ostatnio bywasz zbyt przewrażliwiony. Osoby z otoczenia mogą być przez Ciebie teraz zbyt surowo oceniane. Staraj się nie doszukiwać w ich zachowaniu kłamstw, czy podstępów i nie uprawiaj czarnowidztwa.

WODNIK 20.01 – 18.02

Zatroszcz się o odświeżenie swojego związku. Jeśli szukasz partnera lub partnerki – teraz jest na to korzystny okres. Możliwe otrzymanie zaproszenia na uroczystość rodzinną. Zachowaj równowagę w wydawaniu pieniędzy, staraj się unikać rozrzutności.

RYBY 19.02 – 20.03

W kontaktach z bliskimi mogą wystąpić różnice zdań. Warto zachować spokój i dystans, by mimo wrodzonej wrażliwości nie przejmować się za bardzo przejściowymi nieporozumieniami. Przyjazna kobieta z otoczenia może udzielić Ci dobrej rady. Sprawy zawodowe jak na huśtawce.

opracował Krisso • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Dziewczyna wypytuje chłopaka na pierwszej randce.

- Jasiek, a masz jakieś nałogi?
- Ależ skąd!
- A masz jakieś hobby?
- Tak, lubię roślinki.
- A jakie?
- Chmiel, tytoń, konopie...

Spotkał się zając z niedźwiedziem.
Niedźwiedź:

- Te, zając, chcesz zobaczyć helikopter?
- No pewnie!
- To zamknij oczy!
- Zając zamknął oczy, niedźwiedź zakręcił mu uszy, puścił je, a zając FRRRRRRR – poleciał, po czym z hukiem spadł w krzaki. Niedźwiedź tylko zarżał głośno i poszedł dalej.

Kilka dni później spotykają się znów. Zając mówi:

- Te, niedźwiedź, chcesz zobaczyć helikopter?
Na co niedźwiedź, macając swoje małe uszy:
– No, chcę...
– To zamknij oczy!
Niedźwiedź zamknął oczy, a zając jak go nie dzielił ogromnym kijem przez łeb. Niedźwiedź padł, a zając uciekając krzyczy:

- No i po co tak blisko łopat stajesz!?

Nowo przyjęty do służby policjant przez pomyłkę w księgowości nie dostawał pensji przez 4 miesiące. Po odkryciu pomyłki przełożony wzywa policjanta na rozmowę.

- Heniu od 4 miesięcy nie dostajesz pensji. Czemu nic nie mówiłeś?
- Myślałem, że jak dostałem broń służbową to mam sobie już jakoś radzić...

☺ ☹ ☺

Rozmawiają dwa noworodki:

- Jaką masz płcie?
- Nie wiem.
- To podnieś kołderkę.
- I co?
- Jesteś dziewczynką!
- A skąd wiedziałeś?
- Bo masz różowe buciki.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9%, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumentów, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

• Pożyczka do 60 tys., bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

• Bezwrotne dotacje dla firm w ramach Tarczy Antykryzysowej tel. 732-901-901.

• Oddłużenia. Upadłości, 513-513-613.

MATRYMONIALNE

• Poznam panią do lat 55. Kontakt telefoniczny lub SMS: 531-151-588.

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22-87 lat., www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

• Wolny pan pozna sympatyczną panią. Tylko poważne oferty, 881-426-306.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam dom w Raciborzu, ul. Kołłątaja 35, działka 7 arów. Cena 450 tys. Do obejrzenia tylko w sobotę 3.07.2021 (od godz. 10.00 do 17.00).

• Sprzedam działkę rekreacyjną Ogródki Działkowe Starowiejska, tel. 0049-4281-952-763.

KUPIĘ

• Kupię działkę budowlaną w centrum Wodzisławia. Bardzo proszę o kontakt, 889-620-494.

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp. tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

• Kupię mieszkanie oraz garaż w Raciborzu, Rybniku lub Kuźni Raciborskiej, tel. 501-875-209.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Lokale handlowe: 80, 38 i 20 m kw., Racibórz, Opawska 67, tel. 609-224-470, 739-660-469.

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworówce, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVp., Racibórz, Żorska, 607-578-672

• Pokój do wynajęcia. Wodzisław, tel. 791-125-431.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• **Pakowacz praca w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego również dla par! Wymagany własny środek transportu. Skontaktuj się z nami! lukasz@cdpersonal.eu, +48-887-029-967.**

• Zatrudnię: operatora maszyn budowlanych, pracownika ogólnobudowlanego, konserwatora/magazyniera, kierownika robót/majstra budowy, brygadzystę robót wod.-kan. zewn./drogowych. Szczyrba SC tel. 605-091-428.

• Zatrudnię rencistę lub emeryta w Raciborzu w zakładzie kamieniar skim, tel. 604-958-554.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu zatrudni pracownika na stanowisko konserwatora. Zakres obowiązków: prace wykończeniowe, murarskie. Praca na pełny etat. Możliwość pracy na zlecenie. Szczegółowe informacje, tel. 32-415-29-16.

• Zatrudnię emeryta, tel. 663-639-663.

• Poszukujemy osoby do pizzerii (Leszczyny) umowa pełny etat praca co drugi dzień, tel. 507-510-366.

• **Raciborska firma z 30-letnimi tradycjami zatrudni na atrakcyjnych warunkach pracownika magazynu z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat, od poniedziałku do piątku w godz 9.00 – 17.00. Tel. 660-620-087**

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezina, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner. Mateusz Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

• Nie zostawiaj swoich pieniędzy w zagranicznym urzędzie. Odzyskamy Twój zwrot podatku! Human Tax: 730-023-043.

• Altany, domki działkowe. Producent – firma Frydrych, Syrynia, tel. 602-118-208.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.**

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufit, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• **Ceny promocyjne. Firma wykonuje ogrzewanie, tapetowanie, montaż płyt gipsowych, gładzie, malowanie elewacji, montaż drzwi, okien, 32-451-35-59, 510-468-138.**

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• **Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, przyjmuje pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani. Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja: 501-287-739.**

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• **Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.**

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• **Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.**

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwar, 662 058 475, e.koczwar@nowiny.pl.

Dziennikarze:

Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Wojciech Żołneczko, w.zolneczko@nowiny.pl, 662 056 265
Dawid Machacki, d.machacki@nowiny.pl, 662 074 637

Redakcja techniczna: Jerzy Ośliży, j.oslizy@nowiny.pl

Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl

Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej


Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter 109,81 m²
+ piwnica 62,15 m²
- ul. PRACY 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, kondygnacja minus 1
– 283,75m²

24h
RADIO TAXI
EXPRESS
RACIBÓRZ
32 415 30 60
32 415 34 44
www.radiotaxiraciborz.pl
OFERUJEMY:
✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
✓ zamawianie kursów na czas
✓ wynajem kierowców
✓ drobne zakupy



*Czasami życie pisze własne scenariusze,
na które nie mamy wpływu
i trudno się z nimi pogodzić.*

**Pomożemy Ci wypowiedzieć
te jedne z najtrudniejszych słów.**

Zamów w „Nowinach Raciborskich”
podziękowania za udział w ceremonii
pogrzebowej lub złoż
kondolencje rodzinie zmarłego.

Skontaktuj się z nami:

Monika Pilch • m.pilch@nowiny.pl • 662 073 063
Ewa Koczwar • e.koczwar@nowiny.pl • 662 058 475

Brax'Jon
**Otwarcie
w nowej odsłonie**
Nowy czas, nowe menu, nowe wnętrze.



Przekonaj się sam
Racibórz, Rynek 13

NASI SPECJALIŚCI :

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

▶ Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej

▶ Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

▶ Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

▶ Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

▶ Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

▶ Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

▶ Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

▶ Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

▶ Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

▶ Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Maciot-Skurk
lekarz w trakcie specjalizacji z kardiologii na
Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim
Centrum Chorób Serca w Zabrze; porady
kardiologiczne, UKG (USG serca), Holter EKG

▶ Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07
tel. kom. 539 149 649

▶ Gabinet psychologiczny

mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

▶ Poradnia nefrologiczna

▶ Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy
i chorób metabolicznych

ul. Jana Kasprowicza 1
47-400 Racibórz

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!





Maciej
sprzedawca-kasjer ●

Małgorzata
zastępca kierownika sklepu ●

 **Biedronka**

TO MY.
CODZIENNIE.
WWW.BIEDRONKATOMY.PL